PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 74 — ROK VII. | PIĄTEK 16 MARCA 1951 ROKU. | CENA 10 GR.

Propaganda imperialistyczna nie podważy niemiecko-polskiej granicy pokoju

Depesza Zjazdu KPD do towarzysza Bolesława Bieruta

BERLIN (PAP) — Uczestnicy Zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, wystosowali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

Delegaci na Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec przesyłają Wam, a za Waszym pośrednictwem, całemu narodowi polskiemu braterskie pozdrowienia.

Umocnienie i rozwój nowej Polski, która pod Waszym kierownictwem osiągnęła duże sukcesy w budowie socjalizmu, budzą w nas wielki podziw.

Delegaci na Zjazd KPD zdają sobie sprawę, że nierozerwalna przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważną przesłanką zapewnienia pokoju i szczęśliwej przyszłości obu narodów.

Jednakże tego rodzaju rozwój nie odpowiada amerykańskim podżegaczom wojennym. Idąc w ślady Hitlera i przyśpieszając remilitaryzację Niemiec Zachodnich, przekształcają oni nasz kraj w bazę wypadową dla napaści przeciwko naszym braciom w Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko krajom demokracji ludowej i miłującemu pokój Związkowi Radzieckiemu. Propaganda przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie odgrywa szczególną rolę w przygotowaniu agresji amerykańskiej. Dążąc do urzeczywistnienia swych zbrodniczych planów, amerykańscy podżegacze wojenni i ich wierni pachołkowie Adenauer i Schumacher usiłują przy pomocy wygrywania najniższych instynktów szowinistycznych i podsycania nastrojów odwetowych zmobilizować ludność Niemiec Zachodnich, a zwłaszcza repatriantów, którzy świadomie są utrzymywani w nędzy, do nowej wojny przeciwko Polsce Ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Delegaci na Zjazd oświadczają jednomyślnie: **granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim, na której nietykalności opiera się przyjaźń obu narodów.** Histeryczne wysiłki podżegaczy wojennych, którzy przy pomocy nagonki przeciwko Polsce Ludowo-Demokratycznej usiłują sparaliżować wolę pokoju ludności Niemiec Zachodnich i nadużyć jej dla swych nikczemnych planów agresji, stawiają przed nami, komunistami, i wszystkimi miłującymi pokój siłami zadanie rozpowszechniania z jeszcze większą energią prawdy o pokojowej polityce Związku Radzieckiego i znaczeniu ścisłej przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim dla utrzymania pokoju na świecie.

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec oraz przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu zagłady naszej ojczyzny może mieć powodzenie tylko pod warunkiem ścisłej przyjaźni z tymi narodami, które kroczą w pierwszych szeregach frontu światowego obozu pokoju, z socjalistycznym Związkiem Radzieckim i Polską Ludową.

Delegaci na Zjazd Komunistycznej Partii Niemiec zobowiązują się nie szczędzić sił, aby wyjaśnić ludności Niemiec Zachodnich zgubną politykę przeszłości, politykę militaryzmu pruskiego, politykę nagonki przeciwko narodom i odwetu, która przyniosła narodowi polskiemu niezliczone ofiary, a narodowi niemieckiemu pogardę wszystkich miłujących pokój ludzi. Tę zgubną politykę kontynuuje obecnie z rozkazu imperialistów amerykańskich marionetkowy rząd w Bonn. Wielkie zadanie komunistów polega na demaskowaniu zbrodniczych planów zwolenników odwetu — Adenauera i Schumachera, na wyzwoleniu mas ludowych spod ich wpływu oraz na przekonaniu tych mas o konieczności ścisłej przyjaźni z narodem polskim. Ścisła przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważnym czynnikiem w światowym froncie pokoju, który pod wodzą Związku Radzieckiego pokrzyżuje plany imperialistów amerykańskich, dążących do panowania nad światem.

Niech żyje naród polski, budujący z powodzeniem socjalizm pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska, rękojmia pokoju i szczęśliwej przyszłości naszych narodów!

Niech żyje potężny socjalistyczny Związek Radziecki!

Niech żyje towarzysz Stalin, organizator i genialny wódz potężnego i niezwyciężonego obozu pokoju!

Ambasador ZSRR Wiktor Z. Lebiediew opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. opuścił Warszawę ambasador Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wiktor Z. Lebiediew.

Odjeżdżającego ambasadora ZSRR żegnali sekretarz generalny MSZ, ambasador Stefan Wierbłowski oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ — Henryk Birecki.

Wzrośnie wydajność naszych pól

Listy chłopów do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP) — Chłopi wielu gromad i spółdzielni produkcyjnych oraz ZMP-owcy na wsi przygotowują się do nadchodzących siewów wiosennych w pełni świadomości, że walka o sprawne wykonanie prac uprawnych i pielęgnacyjnych, gwarantujących zwiększenie wydajności z ha, stanowi warunek pełnej realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie i będzie wkładem mas chłopskich w dzieło umocnienia kraju — w dzieło walki o trwały pokój.

Mocny wyraz tej świadomości dają chłopi w licznych listach i depeszach skierowanych do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, w których zobowiązują się poważnie zwiększyć wydajność z ha i stale wzmagać swoje wysiłki nad wykonaniem zadań produkcyjnych.

Takie zobowiązanie składają m. in. chłopi gromady Kurkocin z powiatu Toruń. „Zobowiązujemy się — czytamy w ich depeszy — podnieść wydajność z ha: pszenicy z 16 na 17 q, jęczmienia z 20 na 22 q i buraków cukrowych z 260 na 280 q. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że zadania wiosennej kampanii siewnej wykonamy planowo i w terminie".

Chłopi gromady Chmielowice, donosząc o zorganizowaniu Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego, piszą w swoim liście: „Przyrzekamy, że dołożymy wszelkich starań, by nasza spółdzielnia stała się przodującą w pow. opolskim i pociągnęła swym przykładem szerokie masy chłopskie na drogę wiodącą do socjalizmu".



W Warszawie bawiła delegacja przedstawicieli Chin Ludowych, która brała udział w posiedzeniach Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Na zdjęciu: delegaci na Rynku Starego Miasta.

BOHATERSKA WALKA ROBOTNIKÓW BARCELONY

wzbudziła entuzjazm i uczucia solidarności w Europie

RZYM (PAP). — Na wieść o masowym wystąpieniu robotników Barcelony włoska klasa robotnicza zamanifestowała swe braterskie uczucia dla uczestników strajku barcelońskiego oraz dla ludu pracującego całej Hiszpanii i Katalonii.

Na znak solidarności z robotnikami Barcelony odbyły się strajki w Turynie, Mediolanie, Bolonii, Florencji i w innych miastach włoskich.

RZYM (PAP). — Zastępca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — **Luigi Longo** złożył oświadczenie korespondentowi „UNITY" w związku z wydarzeniami w Barcelonie.

Szeroki i silny ruch ludowy tego rodzaju co w Barcelonie byłby wydarzeniem dużej wagi w każdym kraju kapitalistycznym. Fakt, że nastąpił on w Hiszpanii, gdzie szaleje bezlitosny terror faszystowski, dowodzi, iż sytuacja w tym kraju jest jeszcze poważniejsza niż wydarzenia, o których donoszą dzienniki. **Związek między manifestacjami w Barcelonie a kryzysem systemu atlantyckiego** — ciągnął dalej Luigi Longo — **jest oczywisty i bezsporny. Ruch ludowy w Barcelonie oraz wydarzenia, jakie rozegrały się w ostatnich miesiącach we Włoszech, Francji i innych krajach bloku atlantyckiego, którym zagraża największe niebezpieczeństwo, mają wspólne źródło: jest nim reakcja narodu na politykę wojny, uprawianą przez imperializm amerykański i jego pomocników w różnych krajach.**

PARYŻ (PAP). — Wydarzenia barcelońskie odbiły się potężnym echem w całej Francji. Bohaterska postawa mas pracujących Barcelony wzbudziła podziw francuskiego ludu pracującego i wszystkich szczerych demokratów oraz wzmogła uczucia braterskiej solidarności z klasą robotniczą Katalonii i całej Hiszpanii.

Przemówił naród hiszpański

Prawie piętnaście lat temu, 18 lipca 1936 roku, Franco, wspomagany przez Hitlera i Mussoliniego, rozpoczął walkę przeciw narodowi hiszpańskiemu. Przeciw oddziałom republikańskim rzucono eskadry Junkersów, włoskie pościgowce Breda i czołgi z Zagłębia Ruhry. Przeciw Republice walczyły marokańskie oddziały. Sprawę walczącej Hiszpanii zdradzili socjaldemokraci z Blumem na czele. Ale wojna narodu hiszpańskiego przeciwko agresji trzech faszyzmów — rodzimego, niemieckiego i włoskiego, trwała aż do wiosny 1939 roku. **Źle uzbrojone oddziały wojska ludowego zdobyły nieśmiertelną sławę w bohaterskiej obronie Madrytu, czy też podczas walk nad Ebro. Jednym z ostatnich miast, jakie wpadły w łapy Franco, była Barcelona.**

I oto dziś, po dwunastu latach, Barcelona znowu znalazła się na ustach całego świata.

W Barcelonie wybuchł strajk powszechny. Wzięło w nim udział 300.000 robotników. Do strajku przyłączyło się barcelońskie drobnomieszczaństwo. Katalonię poparł hiszpański proletariat. Franco wzmacnia garnizony wojskowe w okręgach górniczych Asturii, gdzie wzrósł ruch oporu przeciw faszystowskiemu reżimowi.

Na ulicach Barcelony popłynęła krew. Aresztowano setki ludzi. Gubernator Barcelony oświadczył: „Zgodnie z instrukcjami rządu gotów jestem przywrócić porządek wszelkimi sposobami". Owe „wszelkie sposoby" to potworny terror i represje. Z Madrytu, z Walencji, z Sewilli przybyły oddziały specjalnej policji. Poza tym do portu Barcelony przybyły jednostki floty hiszpańskiej: krążownik „Mendez Numez", kontrtorpedowiec „Encano" i kilka innych. Franco zwołał nadzwyczajne posiedzenie gabinetu. Francuski dziennik reakcyjny, „Combat", komentując to wydarzenie, stwierdza, że „**strajk barceloński będzie miał wielki wpływ na pozycję Hiszpanii na arenie międzynarodowej**".

Cóż to oznacza?

Po II wojnie światowej, po krachu hitleryzmu, Franco poszedł na służbę imperialistów amerykańskich. Miedź, ołów, aluminium, cyna, siarka, rtęć, mangan, bawełna, jęczmień, **wszystko to, czym Franco zasilał hitlerowskich zbrodniarzy, przeszło w niepodzielne niemal władanie amerykańskich monopolistów.** Hiszpania stała się oberżą amerykańskich senatorów, admirałów, kongresmanów, generałów, którzy przybywali tam zbiorowo i indywidualnie, by kupować bogactwa Hiszpanii, podziwiać „spokój socjalny i porządek", zaprowadzony przez frankistowskie gestapo i prawić komplementy Franco.

Eisenhower, montując śródziemnomorską odnogę paktu atlantyckiego, tzw. pakt śródziemnomorski, zwrócił przede wszystkim uwagę na Franco i Tito, jako na dwa filary tego nowego wojennego spisku.

Departament Stanu i rząd brytyjski podeptały rezolucję ONZ z roku 1946, domagającą się zerwania przez wszystkie państwa reprezentowane w ONZ stosunków dyplomatycznych z reżimem Franco. **W lutym bieżącego roku przybył do Madrytu ambasador USA oraz ambasador brytyjski.** Na audiencji u Franco wyrazili oni „nadzieję", że „wszystkie kraje wrogie komunizmowi znajdą platformę porozumienia, aby zjednoczyć swe siły w kierunku ostatecznego zwalczenia komunizmu, którego niebezpieczeństwo zostało tak dobrze zrozumiane w Hiszpanii".

Franco z kolei oświadczył madryckiemu korespondentowi dziennika „New York Times", że byłby gotów do „jak najdalej posuniętej współpracy politycznej i wojskowej z USA, pod warunkiem nienarzucania mu „żadnych zmian dotyczących wewnętrznej polityki hiszpańskiej".

I oto strajk barceloński jest potężnym ciosem zadanym zarówno Franco jak i jego dolarowym protektorom. Naród hiszpański ustami ludzi Barcelony gniewem odpowiedział na spisek faszystowsko - amerykański. Na ulicach Barcelony zabrzmiała potężnym głosem Międzynarodówka. **Program narodu hiszpańskiego, któremu przewodzi partia komunistyczna, partia La Passionarii, to pokój, wolność, niezawisłość narodowa, chleb. I dlatego naród hiszpański nie ugnie się nigdy i nie skapituluje przed terrorem Franco, ani przed jego m[illegible]dawcą — imperializmem amerykańskim. Lud Barcelony oznajmił światu, że w Hiszpanii walka trwa i będzie trwać aż do zwycięstwa.**

420 milionów złotych na remonty mieszkań ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu powzięło na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwałę **w sprawie planu rozdziału środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej na rok bieżący.** Ogółem na remonty kapitalne domów zamieszkałych przez ludność pracującą przeznaczono na rb. **420 milionów zł.**

Plan Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przewiduje **przeprowadzenie prac remontowych kosztem 360 milionów zł. w domach, zawierających łącznie 620 tys. izb mieszkalnych, zaś 60 milionów zł. zostało wydzielonych ze specjalnym przeznaczeniem na remonty domów dotychczas nie zamieszkałych**, bądź z powodu zniszczeń w wyniku działań wojennych, bądź ze względu na niewykończenie ich przez właścicieli jako domów nie objętych dotychczas publiczną gospodarką lokalami.

Dzięki wykorzystaniu kredytów w wysokości 60 milionów zł. ludność pracująca większych skupisk robotniczych uzyska ponad **6.200 nowych izb mieszkalnych.**

Papież nakłania Hiszpanów do posłuszeństwa dyktaturze Franco

RZYM (PAP). — Włoska prasa demokratyczna zwraca uwagę na charakterystyczne wystąpienia papieża Piusa XII tuż przed wydarzeniami w Barcelonie. **Ostatniej niedzieli papież zabrał głos przed mikrofonem rozgłośni watykańskiej, połączonej ze wszystkimi hiszpańskimi stacjami radiowymi. Odczytał on odezwę do robotników hiszpańskich, w której nawoływał do lojalności wobec władzy frankistowskiej.**

W komentarzu do tego wystąpienia papieża „Avanti" pisze, że widocznie Watykan był dobrze poinformowany o pogłębianiu się przepaści między hiszpańskimi masami ludowymi a popieraną przezeń dyktaturą frankistowską. Właśnie dlatego Pius XII usiłował wpłynąć na robotników hiszpańskich w sposób korzystny dla reżimu faszystowskiego, panującego w Hiszpanii.

Z łaski amerykańskich gospodarzy

Adenauer ogłosił się „ministrem spraw zagranicznych" Trizonii

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że szef tamtejszego rządu marionetkowego, Adenauer mianował się „ministrem spraw zagranicznych". Zakomunikował on tę decyzję na posiedzeniu swego gabinetu. **Żadnej zbiorowej uchwały w sprawie mianowania Adenauera nie było.**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych" w Bonn powstaje na mocy przyrzeczenia zachodnich mocarstw okupacyjnych w związku z dokonaną przed tygodniem tzw. „rewizją" statutu okupacyjnego. Adenauer przyjął w zamian następujące trzy zobowiązania:

1) uznanie i spłata długów przedwojennych oraz długów wynikających z dostaw marshallowskich — łącznie z procentami,

2) włączenie gospodarki zachodnio - niemieckiej do programu zbrojeń paktu atlantyckiego,

3) przyjęcie ponadto pewnych warunków, utrzymywanych w tajemnicy, a dotyczących m. in. wystawienia zachodnio - niemieckiej armii najemnej.

Podpisania paktu pięciu mocarstw domaga się społeczeństwo polskie

WARSZAWA (PAP). — Z całego kraju napływają w dalszym ciągu wypowiedzi robotników, uczonych, pracujących chłopów, działaczy społecznych — mężczyzn, kobiet i młodzieży. Wypowiedzi te wyrażają zdecydowane poparcie dla uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i domagają się zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

* * *

Wybitny znawca prawa międzynarodowego, dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, **prof. dr WŁADYSŁAW NAMYSŁOWSKI**, stwierdza m. in.:

„ONZ nie spełniła nałożonych na nią przez ludy całego świata zobowiązań. Staje się ona narzędziem państw imperialistycznych. 81 narodów musiało w tych warunkach ponownie ująć w swoje ręce to, co jest najcenniejsze dla ludzkości, a mianowicie pokój i bezpieczeństwo narodowe oraz zażądać zawarcia pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Apel ten został przyjęty z głęboką radością przez każdego człowieka pracy".

* * *

Znany na Wybrzeżu działacz katolicki, ob. **KLECZKOWSKI** — powiedział:

„Nie ma takiego uczciwego człowieka, który by nie rozumiał, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich — to jawne przygotowania do nowych zbrodni i gwałtów, do nowej wojny, która w skutkach swych mogłaby przynieść tylko zagładę dorobku kulturalnego i nowe wyniszczenie ludzkości.

Działacze katoliccy, biorąc coraz aktywniejszy udział w ruchu obrońców pokoju, zdali sobie doskonale sprawę z tego, że walka o pokój, to walka o prawo człowieka do swobodnego rozwoju kulturalnego, to przeznaczenie zasobów gospodarczych na potrzeby ludzi pracy, to wreszcie walka o inny, sprawiedliwy ustrój świata, to walka o dobrobyt ludzkości. Wierzę głęboko, że siły pokoju we wszystkich krajach, wiążące ludzi dobrej woli bez względu na narodowość czy wyznanie, są wystarczająco wielkie i potężne, aby mogły pokrzyżować agresywne plany szaleńców z Ameryki i Europy zachodniej".

* * *

Chłopka małorolna **WŁADYSŁAWA TOMCZAKOWA**, przewodnicząca Koła Gospodyń w Remiszewicach, pow. łódzkiego, w sposób następujący mówi o apelu i uchwałach berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju:

„Apel Światowej Rady Pokoju przyjęliśmy w naszej wiosce z wielkim entuzjazmem i wzruszeniem. Jeżeli cały świat poprze uchwałę Światowej Rady Pokoju, jeśli wszyscy ludzie żądać będą zawarcia trwałego porozumienia między pięcioma mocarstwami — to nikt nie może oprzeć się tym żądaniom. Głęboko wierzę, że w tym wielkim plebiscycie, jakim będzie akcja zbierania podpisów pod apelem, wezmą udział wszystkie kobiety, wszyscy ludzie dobrej woli. Ja swój wkład w walkę o pokój pragnę wnieść przez założenie w naszej wsi, wspólnie z członkiniami Koła Gospodyń, stacji opieki nad matką i dzieckiem".

(Dokończenie na str. 2)

Milion marek napiwku dla Adenauera

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Bonn Agencja ADN, w kołach tamtejszych rozeszła się ostatnio wiadomość, że w styczniu br. Adenauer z okazji swej 75-ej rocznicy urodzin otrzymał czek na sumę miliona marek od bankiera Pferdermengesa, który wręczył ten podarek Adenauerowi w imieniu ciężkiego przemysłu zachodnio - niemieckiego. W zamian Adenauer zobowiązał się do odpowiednich usług wzajemnych.

Naród albański podpisze
Apel Rady Pokoju

TIRANA (PAP). — Dnia 13 bm. odbyło się w Tiranie posiedzenie Prezydium Rady Generalnej Demo kratycznego Frontu Albanii.

Prezydium Rady wyraziło całkowitą solidarność z rezolucją Albańskiego Komitetu Obrony Pokoju i wezwało wszystkich członków Frontu do składania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Hitlerowiec kandydatem na ambasadora w Watykanie

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Bonn Agencja ADN, Adenauer upatrzył już sobie kandydata na ambasadora przy Watykanie. Jest nim „minister" sprawiedliwości i wyznań kraju Rheinland — Pfalz — dr. Suesterhenn, obecny członek CDU, a dawniej członek formacji hitlerowskiej SA i pełnomocnik Gestapo.

Delegatka ZPB im. Stalina na Europejską Konferencję Robotniczą

Załoga ZPB IM. JÓZEFA STALINA wybrała delegatem na Europejską Konferencję Robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich JÓZEFĘ SZCZAPIŃSKĄ, która jest wielokrotną przodownicą pracy i aktywistką ruchu obrońców pokoju.

ZWYCIĘSTWO STALINOWSKIEJ POLITYKI POKOJU
Po uchwale Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) — W toku obrad Rady Najwyższej ZSRR w dyskusji nad referatem M. Tichonowa w sprawie Ustawy o Obronie Pokoju, zabrał głos m. in. deputowany K. SIMONÓW.

Pragnę w imieniu mych wyborców — powiedział Simonow — którzy posłali mnie jako swego przedstawiciela do Rady Najwyższej ZSRR w imieniu mas pracujących obwodu smoleńskiego, briańskiego i kałużskiego, które tak straszliwie ucierpiały w ponure dni wojny i okupacji hitlerowskiej, **które zostały odbudowane bohaterską pracą narodu — opowiedzieć się całym naszym otwartym, radzieckim, rosyjskim sercem za bezwzględnym poparciem tego projektu Ustawy w obronie pokoju, który zgłosił z tej trybuny referent.**

Pragnę jednocześnie w imieniu mych licznych towarzyszy pióra, a w latach wojny przeciw hitlerowcom — **towarzyszy broni, w imieniu wszystkich pisarzy i dziennikarzy radzieckich wyrazić bezwzględne poparcie dla tego projektu Ustawy w obronie pokoju.**

Sprawa, nad którą tutaj dyskutujemy, jest sprawą prostą i jasną. Jest ona tak prosta i jasna, jak prosta i uczciwa jest polityka rządu radzieckiego, jak otwarte i uczciwe są poglądy naszego całego narodu radzieckiego na to, co jest prawdą, a co kłamstwem, co jest zbrodnią, a co dobrodziejstwem, czym jest wojna, a czym jest pokój.

Bomby amerykańskie, spadające na dzieci koreańskie — to wojna. Wielkie budowle komunizmu — to pokój. Jeżeli niektórzy amerykańscy i angielscy mężowie stanu nie potrafią rzeczywiście zrozumieć różnicy między tymi dwoma pojęciami, to uważam, że nie będzie przesadą, gdy powiem, że każdy uczeń trzeciej klasy jest u nas na tyle wykształcony, że potrafi wyjaśnić, jaka zachodzi różnica pomiędzy wojną a pokojem.

Wiemy, że wojna jest zbrodnią wobec ludzkości bez względu na to, kto i z jakich pobudek głosował za jej rozpoczęciem, bez względu na to, jakimi by błękitnymi flagami ludzie ci nie usiłowali zasłonić czerwonych rzek krwi. Wiemy, że pokój jest dobrodziejstwem dla ludzkości i w trosce o zachowanie pokoju gotowi jesteśmy podać swą pokojową dłoń ludziom, z którymi nigdy nie pogodzimy się w sprawie poglądów społecznych na teraźniejszość i przyszłość ludzkości.

Wiemy, że słowa o tym, że pokój może być zachowany — to prawda, jak i wszystkie słowa Wielkiego Stalina.

W Warszawie uczciwi ludzie całego świata postanowili przedłożyć wszystkim parlamentom sprawę przyjęcia Ustawy w obronie pokoju, ustawy, która powinna być przyjęta przez wszystkich i powinna wszystkich obowiązywać.

My, ludzie radzieccy, zgadzamy się z tym, że ustawa taka powinna obowiązywać wszystkich.

Projekt Ustawy, który dziś omawiamy — oświadczył w zakończeniu Simonow — pomoże nam zerwać maskę rzekomego umiłowania pokoju z oblicza podżegaczy wojennych. **Jestem przeświadczony, że my, ludzie oddani całym sercem wielkiej stalinowskiej polityce pokoju i przyjaźni między narodami, wszyscy jak jeden mąż opowiemy się dzisiaj za tą wspaniałą, głęboko humanitarną Ustawą o Obronie Pokoju!**

* * *

Masy pracujące Związku Radzieckiego z ogromnym zadowoleniem powitały uchwały Rady Najwyższej ZSRR. Na masowych wiecach, które odbywają się w całym kraju, robotnicy i pracownicy rolnictwa socjalistycznego, działacze nauki, kultury i sztuki gorąco witają Ustawę o Budżecie Państwowym na rok 1951 i Ustawę o Obronie Pokoju, jako nowy wielki wkład ZSRR do dzieła walki o pokój.

Wzrasta głód i nędza
w titowskiej Jugosławii

SOFIA (PAP). — Radiostacja jugosłowiańskich emigrantów politycznych, zamieszkałych w Bułgarii, podaje szereg informacji o panującym w Jugosławii głodzie i o rzekomej „pomocy" amerykańskiej.

W ciągu dwóch i pół lat titowcy doprowadzili Jugosławię do katastrofy gospodarczej. Wskutek wywozu surowców i żywności oraz bezlitosnego wyzysku mas pracujących w Jugosławii panuje głód i nędza.

Gdy sytuacja była już katastrofalna, titowcy zwrócili się do Stanów Zjednoczonych o „pomoc" i zaczęli przedstawiać imperialistów amerykańskich jako „dobroczyńców". Dostawy z Ameryki miały rzekomo zaspokoić potrzeby całego kraju. **W rzeczywistości jednak żyto i mąka, które belgradzcy faszyści wywieźli do Adenauera i do de Gasperi'ego poczęły wracać do Jugosławii z angielskimi etykietami.** Stany Zjednoczone wysłały do Jugosławii mięso końskie. Odpadki zbierane w Ameryce są wysyłane do Jugosławii.

Amerykańska „pomoc" dla Jugosławii posiada wyłącznie propagandowy charakter. **Jest ona tak mała, iż nie zdoła zaspokoić nawet w jednej dziesiątej potrzeb kraju.** Ludność głoduje i opór przeciwko rządom zbrodniczej kliki titowskiej wzrasta z każdym dniem.

Paryż-Sztokholm-Warszawa-Berlin

Cofnijmy się o dwa lata wstecz. Przygotowywaliśmy się wówczas do I Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wiedzieliśmy już, że amerykańscy imperialiści przygotowują spisek przeciwko pokojowi i postanowiliśmy przeciwstawić temu spiskowi zdecydowaną wolę milionów ludzi nienawidzących wojny.

Liczyliśmy nasze szeregi. 100, 200, 400, 600 milionów ludzi — tak brzmiały meldunki poprzedzające I Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Z Paryża i Pragi rozległ **się potężny głos 600 milionów ludzi, głos potępienia podpalaczy świata. W Paryżu i Pradze powstał zorganizowany masowy ruch pokoju, jakiego nie znały dzieje świata.**

Temu to ruchowi — w warunkach wzmożenia planów imperialistycznej agresji — Sesja Sztokholmska dała przed rokiem pierwsze bojowe zadanie. Było nim żądanie zakazu broni masowego zniszczenia.

Apel Sztokholmski był ważnym etapem w rozwoju ruchu obrońców pokoju i ważnym etapem walki przeciwko amerykańskim ludobójcom. Był pierwszym stanowczym ostrzeżeniem pod adresem podpalaczy świata. Unaocznił on każdemu — zarówno ludziom nienawidzącym wojny, jak i tym zbrodniarzom, którzy widzą swój egoistyczny interes w rozpętywaniu wojen — jak wielką siłą jest ruch obrońców pokoju, jak skuteczną może być i jest zdecydowana, nieustępliwa walka z podpalaczami świata. **Apel Sztokholmski wzbogacił obrońców pokoju o cenne doświadczenia. Pokazał on, że front walki przebiega przez wszystkie kraje.**

Między Apelem Sztokholmskim a II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju w Warszawie nastąpiła dalsza zmiana w sytuacji międzynarodowej. Amerykańscy imperialiści przeszli od przygotowywania agresji do bezpośredniego aktu agresji przeciwko Korei i chińskiej wyspie Taiwan. Agresji tej towarzyszyła gorączka zbrojeń w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i innych krajach zależnych. Równocześnie imperialiści amerykańscy przyśpieszali gorączkowo przygotowania baz agresji przede wszystkim w Trizonii przeciwko Europie i w Japonii przeciwko Azji. Opierając się na hitlerowcach i innych odwetowcach zachodnio-niemieckich oraz na imperialistach japońskich, usiłują oni rozszerzyć front agresji.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, na którym reprezentowanych było 80 narodów z całej kuli ziemskiej, odwołał się do narodów, by zorganizowaną akcją obezwładniły amerykańsko - hitlerowskich spiskowców i ich pomocników. Już sam fakt, że Kongres wybrał Światową Radę Pokoju, jako najwyższą instancję, reprezentującą wolę narodów w walce **o pokój, pod**kreśla z całą siłą historyczne znaczenie Kongresu Warszawskiego.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zawiodła nadzieje, jakie pokładała w niej ludzkość. Po haniebnej uchwale ONZ w sprawie Chin Ludowych, po odrzuceniu wszystkich konkretnych propozycji zakończenia wojny w Korei, nikt nie może mieć wątpliwości czym stała się ONZ. Jest ona jedynie narzędziem przykrycia agresji amerykańskiej, jest przedłużeniem amerykańskiego departamentu stanu, jest wyzwaniem rzuconym ludzkości.

Berlińska sesja Światowej **Rady Pokoju postawiła w sposób jasny, nie mogący budzić w nikim wątpliwości, nie dający żadnego pola do fałszywej interpretacji żądania narodów. Jest nim żądanie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami i uznanie odmowy przystąpienia do tego paktu za dowód agresywnych dążeń rządów.**

Jasność i prostota tego żądania jest potężną siłą mobilizującą narody do walki przeciwko podpalaczom świata. Żądanie to rozlega się w chwili, gdy w Paryżu przedstawiciele mocarstw imperialistycznych usiłują za wszelką cenę z porządku dziennego rozmów wielkiej czwórki skreślić to wszystko, co może istotnie spowodować usunięcie przyczyn obecnego napięcia w sytuacji międzynarodowej, a z Waszyngtonu dochodzi do nas cy[illegible]ny głos Eisenhowera, że nie zawaha się użyć broni atomowej, jeśli uzna, że będzie to pożyteczne dla jego mocodawców. Żądanie to rozlega się, gdy imperialiści wybielają, rehabilitują i ułaskawiają hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i przy wspólnym stole obrad opracowują szczegółowe plany spisku amerykańsko-hitlerowskiego.

Do narodów odwołuje się Światowa Rada Pokoju z apelem o poparcie żądania zawarcia paktu pokoju. I rządy mocarstw muszą odpowiedzieć jasno: tak albo nie, jak jasno odpowiada Związek Radziecki, który tyle razy występował z propozycją paktu pokoju, w którym ostatnio przyjęta jednomyślnie przez Radę Najwyższą ZSRR ustawa o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej określa wyraźnie pokojowe dążenia Kraju Rad.

Nie ma dziś ważniejszej walki, jak ta, którą wskazała narodom Światowa Rada Pokoju. „Pokój będzie zachowany i utrwalony — powiedział towarzysz Stalin — jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

W tej najważniejszej walce narodów, naród polski, któremu bezpośrednio zagraża amerykańsko-*hitlerowski spisek*, jednoczy się jeszcze silniej w szeregach frontu narodowego walki o pokój, o umocnienie niepodległości i Plan 6-letni.

K. G.

Naukowcy i robotnicy pracują wspólnie
nad usprawnieniem produkcji w przemyśle włókienniczym

Nową ciekawą formę zacieśnienia współpracy naukowców z robotnikami zainicjowali pracownicy naukowi Głównego Instytutu Włókienniczego w Łodzi i robotnicy oraz personel techniczny ZPB im. Szymańskiego w Łodzi.

W oparciu o uwagi i żądania robotników, Gł. Inst. Włók. opracował i wprowadził w Zakładach im. Szymańskiego tzw. **„karty technologiczne"**. Na karty te, posiadające odpowiednio zestawione rubryki, majstrowie wspólnie z robotnikami wpisywać będą wszystkie nastawienia techniczne maszyn, używane przy produkcji konkretnych asortymentów towarowych. W wypadku powtórnej produkcji tego samego rodzaju towarów, robotnik sam na podstawie zapisków na karcie, bez żadnych próbnych, obniżających wydajność pracy badań i obliczeń, nastawia maszynę na odpowiednie obroty.

Drugim usprawnieniem jest opracowana również przez Główny Instytut Włókienniczy i z uznaniem przyjęta przez całą załogę tzw. „karta odpadkowa". Na karcie tej notowane są ilości odpadków, uzyskiwane przy produkcji danego towaru i przy określonych obrotach maszyn.

Trzecią niezwykle doniosłą innowacją, wprowadzoną przez naukowców Głównego Instytutu Włókienniczego jest tak zwana **„karta maszyny"**. Karty te zawierają opis wszystkich części wymiennych maszyny. Planując remonty maszyn majstrowie podkreślają na karcie nazwy tych części, które winny ulec wymianie, wpisując je następnie na karty zbiorcze.

W wyniku współpracy Gł. Inst. Włók. z załogą ZPB im. Szymańskiego dobiegają końca prace nad urządzeniem laboratoriów fabrycznych, które będą systematycznie badać pracę zakładów i poszczególnych zespołów, sygnalizować niedociągnięcia i analizować ich przyczyny.

Podobną współpracę podejmuje Gł. Inst. Włók. w najbliższym czasie z 13-ma innymi załogami fabryk włókienniczych wszystkich branż przemysłu włókienniczego.

Na marginesie

„Amerykański styl życia"

Afery korupcyjne w sferach rządowych i politycznych USA nie są rzadkością. Skandale tego rodzaju stanowią jedną z charakterystycznych właściwości ustroju, w którym mandaty senatorskie i poselskie zdobywa się zazwyczaj przy pomocy dobrze opłaconych band gangsterskich.

Właśnie w tych dniach wybuchł kolejny skandal, związany z działalnością założonej w roku 1932 oficjalnej instytucji pn. „Reconstruction Finance Corporation", której zadaniem było udzielanie pomocy kredytowej drobnym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym. Jak się okazuje, wymieniona instytucja, dysponująca milionowymi funduszami, udzielała kredytów i pożyczek „na przepadłe", to znaczy przedsiębiorstwom, znajdującym się na skraju bankructwa, ale mającym kontakty z wpływowymi osobistościami politycznymi. Na czele tych osobistości, które za grube łapówki „interweniowały" w „Reconstruction Finance Corporation", na rzecz beznadziejnie zachwianych firm i przedsiębiorstw, stoi „doradca" Trumana do spraw administracyjnych — Dawson. W aferę zamieszana jest ponadto małżonka Dawsona oraz jedna z urzędniczek osobistej kancelarii Trumana, działająca na terenie „Reconstruction Finance Corp." za pośrednictwem swego męża, który powoływał się na swe pokrewieństwo z prezydentem.

Niemal jednocześnie inna komisja senacka ogłosiła raport, który stwierdza, że „obecne nasilenie przestępczości w USA dorównuje najgorszemu okresowi z czasów prohibicji", czego jednym z dowodów jest „istnienie korupcji na wszystkich szczeblach administracji federalnej i stanowej". Raport głosi, że korupcja występuje najczęściej w wielkich miastach, których „zarządy związane są ściśle ze światem podziemnym".

Ten świat gangsterów — stwierdza dalej raport komisji — ma swój własny „rząd" pozostający pod wpływem dwu potężnych „syndykatów" szulerskich. Centralną postacią „zsyndykalizowanych" band gangsterskich jest przebywający obecnie we Włoszech — Lucky Luciano, skazany w swoim czasie na 20 lat więzienia, a następnie ułaskawiony przez gubernatora stanu New York — Dewey'a.

Raport komisji senackiej ocenia roczny obrót band szulerskich na 20 miliardów dolarów(!), z czego 3 do 5 miliardów pozostaje w kieszeniach przywódców i członków band.

Dysponując takimi sumami, bandy — jak podkreśla wspomniany raport — niejednokrotnie finansują akcje wyborcze, aby przeforsować wybór „swoich" ludzi na stanowiska urzędowe i zapewnić sobie ich przychylność.

Oto wymowne „obrazki amerykańskie", ilustrujące styl życia tych, którzy roszczą sobie pretensje.... do przewodnictwa nad światem. Przyczynę rozkładu moralnego, który swymi wyziewami zatruwa życie amerykańskie, wykryć i ustalić nie trudno. Jest nią wewnętrzne gnicie ustroju kapitalistycznego. Zdobywać dolary za wszelką cenę — oto naczelna dewiza „amerykańskiego stylu życia", a rezultaty jej praktycznego stosowania uwidocznione są m. in. w cytowanych wyżej raportach urzędowych komisji śledczych.

(bd)

Każdy sklep uspołeczniony
winien mieć zapas artykułów mydlarskich
Zarządzenie Min. Handlu Wewnętrznego

WARSZAWA (PAP). — Dzięki zwiększonej produkcji mydła, zaopatrzenie ludności w artykuły mydlarsko-tłuszczowe uległo tak poważnej poprawie, **że przeciętna roczna konsumcja mydła, którego cena obniżona została niedawno o 10 proc., wynosi obecnie ponad 2,5 kg. na głowę ludności wobec 1,5 kg. przed wojną.**

W tej sytuacji Ministerstwo Handlu Wewnętrznego stanęło na stanowisku, że wypadki braku artykułów mydlarskich w poszczególnych sklepach uspołecznionych **nie mogą być tolerowane. Wydane zostało zarządzenie** (pierwsze tego rodzaju w naszym handlu uspołecznionym), **które zobowiązuje wszystkie sklepy państwowe i spółdzielcze, prowadzące sprzedaż tych artykułów — do stałego utrzymywania określonych zapasów.**

Zarządzenie obejmuje **mydło do prania, mydło półtoaletowe i toaletowe, pasty do obuwia i pasty do podłóg.** I tak np. sklepy mydlarsko-farbiarskie MHD, zależnie od wielkości — powinny stale utrzymywać od 50 do 100 kg. mydła do prania, a wielobranżowe gromadzkie sklepy spółdzielni samopomocowych na wsi — 50 kg.

Zarządzenie to ma szczególne znaczenie w okresie zakupów przedświątecznych, gwarantując pełne zaopatrzenie ludności w artykuły mydlarsko-tłuszczowe.

Obniżka ceny jaj

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 15 bm. cena jaj świeżych w handlu uspołecznionym obniżona została z 90 groszy za sztukę do 85 gr. w okręgach konsumcyjnych i do 82 gr. — w okręgach produkcyjnych.



Bez podpisu

Kara śmierci dla zdrajców narodu
Proces bandy szpiegów w Szczecinie

SZCZECIN (PAP) — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie zakończył się proces przeciwko 5-osobowej grupie szpiegów, oskarżonych o współpracę z obcym wywiadem.

Jak wykazała rozprawa, oskarżeni — byli pracownicy szczecińskiego oddziału Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża, wykorzystując w zdradziecki sposób swe stanowiska służbowe, **zbierali — stanowiące tajemnicę państwową, dane o odbudowie i rozbudowie Portu Szczecińskiego oraz przemysłu i przekazywali je wicekonsulowi brytyjskiemu w Szczecinie — Waltersowi.**

Herszt szpiegów, wicedyrektor Delegatury Rządu — **Bartoszyński,** mając 17 lat już współpracował w Odessie z anglosaskimi interwentami walczącymi podówczas z władzą radziecką. Za czasów sanacyjnych pracował w **osławionym II Oddziale Sztabu Generalnego („dwójka").** Po wojnie, kierowany nienawiścią do władzy ludowej, nawiązał współpracę z konsulem brytyjskim w Szczecinie i za dolary otrzymywane od konsula Waltersa systematycznie przekazywał mu ważne wiadomości gospodarcze.

Współpracownik Bartoszyńskiego, były starosta sanacyjny — osk. Makowiecki werbował do bandy szpiegowskiej swoich znajomych oraz systematycznie przekazywał wicekonsulowi brytyjskiemu informacje o charakterze gospodarczym. Zwerbował on m. in. osk. **Tadeusza Dunin-Wąsowicza,** który przed wojną należał do akademickiej organizacji faszystowskiej „Myśl mocarstwowa", w czasie okupacji był komendantem Stronnictwa Narodowego na okręg warszawski, a po wyzwoleniu organizował tajne zebrania podziemnego Stronnictwa Narodowego.

Udział w bandzie szpiegowskiej brała również osk. Drecka, córka obszarnika, dwukrotnie zamężna — raz za obszarnikiem, drugi raz za fabrykantem. Przyznała ona, że utrzymywała z Waltersem kontakty szpiegowskie aż do chwili jego wyjazdu z Polski i przekazywała mu wszystkie informacje, które zebrała w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych.

Za działalność szpiegowską otrzymała ona od Waltersa złoty zegarek, papierośnicę i 40.000 złotych. Osk. Drecka z polecenia osk. Makowieckiego jeździła do Warszawy, przewożąc listy przeznaczone dla ambasady brytyjskiej.

Oskarżona z cynizmem stwierdziła w czasie rozprawy, że działała jako świadomy wróg Polski Ludowej.

Oskarżony **Ugorny** — technik, były pracownik szczecińskiego oddziału Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża opowiedział w czasie rozprawy, w jaki sposób wicekonsul brytyjski wciągnął go do pracy szpiegowskiej. **Początkowo prowadził** z nim rozmowy towarzyskie, później zaproponował oskarżonemu dostarczenie planu nabrzeży portowych, następnie mapy z naznaczeniem na niej wszystkich śluz na Odrze. Kiedy oskarżony był już całkowicie w jego rękach, systematycznie doręczał mu **informacje o przystosowaniu nabrzeży do pracy przeładunkowej, o urządzeniach portowych, o stanie zatrudnienia, o rozbudowie portu itd.**

Prokurator, popierając oskarżenie, zwrócił uwagę na ogromne znaczenie gospodarcze Portu Szczecińskiego, podkreślając, iż przewód sądowy wykazał, że tajemnice dotyczące tego portu przekazywane były przez oskarżonych szpiegowi wywiadu brytyjskiego — wicekonsulowi Waltersowi.

„Ci ludzie — mówił prokurator — prowadzili wywiad mający na celu przygotowanie nowej wojny.

...Proces ten wykazał nie po raz pierwszy, **że w chwili, gdy miliony prostych ludzi na całym świecie walczą o pokój, gdy miliony matek potępiają podżegaczy wojennych, gdy nasz kraj odbudowuje się po zniszczeniach wojennych — imperialiści prowadzą przygotowania wojenne, a pomagają im w tym zdrajcy narodu polskiego".**

Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał osk. osk. **Bartoszyńskiego i Makowieckiego na karę śmierci, osk. Drecką na karę dożywotniego więzienia, osk. Ugornego na karę 15 lat więzienia oraz osk. Wąsowicza na 4 lata więzienia.**

Podpisania paktu pięciu mocarstw
domaga się społeczeństwo polskie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

MARIA KĘPOWA, pracownica Elektrowni Łódzkiej, stwierdza:

„Uchwała Światowej Rady Pokoju w pełni odzwierciedla dążenia całej ludzkości, która pragnie pokoju, i dlatego została ona przyjęta z wielkim zadowoleniem przez ludzi pracy.

Składając podpis pod doniosłą i historyczną uchwałą, dajemy wyraz swym pragnieniom uchronienia ludzkości od nowych zgliszcz i pożogi wojennej.

My, kobiety, wiemy dobrze, ile nieszczęść wojna niesie i ile ofiar spośród najbliższych nam osób pochłania, dlatego też nienawidzimy jej, jak również tych, którzy usiłują ją rozpętać. Dlatego też, w myśl wskazań Generalissimusa Stalina, powinnyśmy ująć sprawę pokoju w swoje ręce, by nie dopuścić do nowej rzezi naszych synów, mężów i braci. Podpisami pod Apelem Światowej Rady Pokoju, zmusimy imperializm anglo - amerykański do podporządkowania się naszej woli utrzymania pokoju na całym świecie.

— Ludzie pracy nie chcą więcej wojny — oświadcza **ANTONI OKULSKI, kelner w Zakładzie Zbiorowego Żywienia.** — Masy pracujące dają dowód swej nienawiści do polityki podżegaczy wojennych, a na każdym kroku podkreślają swą miłość do Zw. Radzieckiego który nieugięcie przewodzi w walce o pokój. Mimo, że imperialiści pragną ogłupiać masy pracujące swych krajów, narody zrozumiały już dobrze podłą politykę anglo - amerykańską, która dąży do remilitaryzacji Niemiec, chcąc w ten sposób wywołać zarzewie nowej wojny.

Apel Światowej Rady Pokoju położy kres ich podłym knowaniom, jasno wykazując, kto jest za pokojem, a kto za wojną.

Uważam, że obowiązkiem każdego uczciwego człowieka jest złożenie podpisu pod Apelem.

Płomienny rewolucjonista-wybitny organizator partii bolszewickiej i państwa radzieckiego

(W 32 rocznicę śmierci Jakuba Swierdłowa)

32 lata temu, 16 marca 1919 r., zmarł Jakub Świerdłow, wybitny działacz partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, wierny uczeń i najbliższy współbojownik Lenina i Stalina, pierwszy przewodniczący najwyższego organu władzy radzieckiej — Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich (WCIK).



Całe życie Świerdłowa było wzorem ofiarnej służby dla narodu, bezgranicznego oddania dla partii bolszewickiej i dla radzieckiej ojczyzny.

Jakub Świerdłow urodził się w roku 1885 w Niżnim Nowgorodzie (obecnie miasto Gorkij), w rodzinie grawera. Już jako 15-letni młodzieniec zaczął samodzielne życie. W 17 roku życia wstępuje na trudną drogę zawodowego rewolucjonisty: **kieruje w tym okresie nielegalnymi kółkami marksistowskimi w Niżnim Nowgorodzie, ucząc robotników, jak walczyć z wyzyskiwaczami, z wrogami mas pracujących.**

W przededniu rewolucji 1905 r. Jakub Świerdłow organizuje robotników uralskich i zagrzewa ich do zbrojnego powstania przeciwko absolutyzmowi carskiemu. Ówczesny pseudonim partyjny Świerdłowa — **Andrzej** — staje się **symbolem wytrwałości i męstwa bolszewickiego bojownika o zwycięstwo rewolucji proletariackiej.**

Po upadku rewolucji, w ponurych latach reakcji, Świerdłow pracuje jeszcze intensywniej, odbudowując organizacje bolszewickie wszędzie, dokąd deleguje go partia. W r. 1909 zostaje aresztowany w Moskwie i zesłany do odległego Kraju Narymskiego. Ale nieustraszonemu rewolucjoniście **udaje się zbiec z zesłania.** Jedzie do Petersburga, gdzie pracuje nad umacnianiem szeregów organizacji partyjnych, systematycznie przemawia na zebraniach robotniczych, kieruje socjaldemokratyczną frakcją w trzeciej Dumie Państwowej, umiejętnie łącząc legalne formy walki przeciw caratowi z nielegalnymi. Bierze żywy udział w przygotowaniach, związanych z utworzeniem legalnej gazety bolszewickiej **„Zwiezda".**

W r. 1910 Świerdłow zostaje ponownie aresztowany i zesłany na Syberię. W styczniu 1912 r. na Konferencji Praskiej wybrano Świerdłowa zaocznie **do Komitetu Centralnego Partii Bolszewickiej.**

Wybuch rewolucji lutowej 1917 r. zastaje Świerdłowa na Syberii. Na wieść o upadku caratu, wielki rewolucjonista niezwłocznie jedzie do Piotrogrodu.

Na ogólnorosyjskiej kwietniowej konferencji partyjnej **Świerdłow po raz pierwszy spotyka się osobiście z Leninem.**

Na konferencji tej Świerdłowa wybrano **na członka KC. Zostaje on sekretarzem Komitetu Centralnego Partii.** Praca **pod kierunkiem Lenina i Stalina** pomaga Świerdłowowi szybko orientować się w skomplikowanych warunkach dojrzewającej rewolucji. W tym okresie z całą siłą zabłysły **jego zdolności organizacyjne, umiejętność zespalania ludzi, szybkiego podejmowania decyzji w najbardziej skomplikowanych kwestiach.** Kierując się **wskazaniami Lenina i Stalina,** rozwinął Świerdłow ożywioną działalność w dziedzinie przygotowań do VI Zjazdu Partii. Jak wiadomo, na Zjeździe tym towarzysz **Stalin wygłosił swój historyczny referat,** w którym wykazał niezbicie, że rewolucja stawia na porządku dziennym sprawę odebrania władzy burżuazji i przekazania jej w ręce klasy robotniczej i biedoty chłopskiej, że rewolucja staje się pod względem swego charakteru rewolucją socjalistyczną.

Pod bezpośrednim kierownictwem Lenina i Stalina Świerdłow brał żywy udział w przygotowaniu powstania zbrojnego w październiku 1917 r.

Wkrótce po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, Jakub Świerdłow zostaje wybrany **na stanowisko przewodniczącego Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego.**

Na stanowisku przewodniczącego WCIK poświęca Świerdłow cały swój olbrzymi talent organizacyjny, wszystkie swe siły, całą swą wiedzę sprawie budowy i umocnienia pierwszego w świecie państwa radzieckiego.

Okres 1917—1918 był **okresem przełomowym w życiu partii bolszewickiej, która stała się kierowniczą siłą olbrzymiego państwa.** Po raz pierwszy w dziejach ludzkości powstała nowa władza — **władza Rad, władza robotników i chłopów.** Przed partią stanęło niezwykle skomplikowane zadanie organizacyjne: trzeba było przestawić nielegalną dotąd partię na nowe tory, zbudować podstawy organizacyjne nowego państwa proletariackiego, znaleźć organizacyjne formy wzajemnych stosunków między partią bolszewicką a Radami, zapewnić Radom dalszy rozwój i umocnienie. **„Nie znajdziecie w partii ludzi** — mówi Józef Stalin — **ośmielających się zaprzeczać, że Jakub Świerdłow był jednym z pierwszych, jeżeli nie pierwszym z ludzi, którzy umiejętnie i bezboleśnie rozwiązali to zadanie organizacyjne w dziele budowy nowej Rosji".**

Świerdłow wierzył głęboko w siły twórcze narodu. Podkreślał niejednokrotnie, że władzę radziecką należy budować tak, aby **najszersze warstwy mas pracujących brały udział w rządach.**

Do ostatniej chwili życia Jakub Świerdłow pracował ofiarnie dla sprawy umocnienia młodego państwa proletariackiego i partii Lenina — Stalina.

Obraz Jakuba Świerdłowa wiecznie żyć będzie w sercach ludzi radzieckich **jako wzór ofiarnej służby dla partii, dla narodu, dla socjalistycznej ojczyzny.** Obraz Świerdłowa zagrzewa naród radziecki **do nowych, wspaniałych osiągnięć w imię triumfu wielkich idei Lenina i Stalina.**

Obecnie, kiedy świat jest areną zaciekłej walki między dwoma obozami — obozem socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki oraz obozem imperializmu i reakcji, którym kierują Stany Zjednoczone. Kiedy każdy dzień wzmacnia i rozszerza front walki o ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami imperialistycznej reakcji — szczególnie aktualnie brzmią słowa Świerdłowa, które padły z jego ust w początkach 1919 roku: **„Więzieniami i katorgą, szubienicą i egzekucjami usiłują kapitaliści różnych krajów powstrzymać walkę klasy robotniczej o wyzwolenie. Próżne są jednak ich wysiłki: ruch robotniczy rośnie i rozszerza się. I bliska jest chwila jego zwycięstwa nad odwiecznymi ciemiężcami. Nie ma siły, która mogłaby zatrzymać dążącą do zwycięstwa klasę robotniczą".**

L. SOBKO

W Niemczech Zachodnich

rośnie front pokoju

Poniżej zamieszczamy napisany specjalnie dla naszej gazety artykuł delegatki Niemiec Zachodnich na Ogólnopolski Kongres LK. Delegatka ta, która nie ujawniła swego nazwiska obawiając się represji ze strony policji adenauerowskiej, bawiła przed kilku dniami w Łodzi, zwiedzając fabryki, żłobki i przedszkola.

Gdy zwiedzam Wasz szczęśliwy kraj, jeszcze głębiej i dobitniej uświadamiam sobie, do jakiego upadku i ruiny prowadzą u nas rządy sługusów amerykańskiego kapitału. U Was wszyscy mają zapewnioną **pracę i odpowiednie warunki życia. u nas — w Niemczech Zachodnich — jest 2 i pół miliona bezrobotnych.** U Was kobiety cieszą się troskliwą opieką rządu, partii, związków zawodowych, stoją przed nimi możliwości awansu, nauki, pracy we wszystkich zawodach, **u nas — nie istnieje nawet prawo równej płacy za równą pracę.** Kobiety—robotnice otrzymują płace o wiele niższe, niż mężczyźni. U Was buduje się całe miasta, piękne domy dla robotników. **U nas tylko fabrykanci, urzędnicy amerykańskich władz okupacyjnych, dawni zbrodniarze wojenni, budują dla siebie luksusowe pałace.**

Na skutek planu Marshalla stale postępuje zubożenie naszego kraju. **Rosną ceny, maleją zarobki, wzrastają szeregi bezrobotnych. Chleb, mięso, masło i inne artykuły pierwszej potrzeby zdrożały w ciągu roku o 80 proc.** Tysiące ludzi żyją w straszliwej nędzy.

Wzmagają się stale prześladowania policji w stosunku do wszystkich demokratów i ludzi postępowych. Naród niemiecki prowadzi jednak niezłomnie walkę o pokój. Niemiecki front pokoju rośnie w siłę z każdym dniem. W walce tej wielki udział biorą kobiety. Wespół z młodzieżą robotniczą i studencką kobiety niemieckie organizują komitety pokoju, urządzają demonstracje, domagając się pokoju, zjednoczenia Niemiec, protestując przeciw remilitaryzacji. **W przeprowadzonych przez nas ankietach 80 proc. robotników i młodzieży wypowiedziało się stanowczo przeciwko wojnie.**

Kobiety niemieckie zdają sobie dobrze sprawę z agresywnej polityki imperialistów, którzy chcą wysłać na krwawą rzeź młodzież niemiecką. Matki — Niemki bronią więc zaciekle swych synów przed losem, jaki zgotował im kiedyś Hitler.

Nie pomogą wizyty amerykańskich dostojników, nie pomoże propaganda, prowadzona przez hitlerowskich generałów. Niemcy będą bronić pokoju wraz z narodami całego świata, zjednoczonymi w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Stalin. My, w Niemczech Zachodnich, z ufnością patrzymy na wielkie przemiany, jakie dokonały się na wschodnich terenach naszego kraju, widzimy wyniki pokojowej polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzrastający dobrobyt, owocną współpracę z Waszym krajem, ustalenie granicy na Odrze i Nysie, która jest granicą pokoju. U nas z każdym miesiącem wzrasta front obrońców pokoju. Masy pracujące Niemiec Zachodnich walczą o to, aby mogły oddać się pokojowej pracy w przyjaźni z Polską demokratyczną, ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Delegatka Niemiec Zachodnich na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet

---

Wypełnienie obowiązków statutowych

warunkiem rozwoju spółdzielni produkcyjnych

Spółdzielnia produkcyjna (III typu) w Wilkowicach w pow. rawsko-mazowieckim, jest jedną z najpierw powstałych w województwie łódzkim. Założyliśmy ją przed dwoma laty. Trzeba stwierdzić, że przez ten czas **zdziałaliśmy niemało.** Poprawiły się przede wszystkim warunki naszego bytu. 11 członków mieszka w ładnych, nowozbudowanych czteroizbowych domkach. Wyremontowaliśmy dwie stodoły, oborę i szereg mniejszych budynków gospodarczych. Inwentarz żywy spółdzielni składa się z 27 krów, 50 świń i 14 koni. Żniwa dały nam **o wiele więcej zboża z hektara, niż zdołano zebrać w gospodarstwach indywidualnych naszej gromady.** Uzyskaliśmy więcej pszenicy o 2 kwintale, żyta o 3,3 kwintala, jęczmienia o 4,5 kwintala oraz owsa o 5,5 kwintala.

Biorąc pod uwagę te osiągnięcia, wydawałoby się, że dochód spółdzielni oraz jej członków powinien być wysoki. Jednak przy podziale dochodu okazało się inaczej. Wysokość dniówki obrachunkowej, wynosząca 7 zł., do pewnego stopnia zaskoczyła nas i rozgoryczyła niektórych członków, lecz bardziej uświadomionych spośród nas wynik ten wcale nie zdziwił. Przewidywaliśmy, że tak będzie. **Przestrzegaliśmy na zebraniach, że o ile członkowie nie zmienią swego ustosunkowania wobec spółdzielni, o ile nie będą wypełniać skrupulatnie przewidzianych statutem obowiązków, dotyczących wkładów inwentarzowych, siewnych i t. p. — to ogólny dochód spółdzielni będzie nieznaczny.**

Co na to wpłynęło, że mimo poważnych osiągnięć gospodarczych, dochód naszej spółdzielni wypadł taki niski? Przede wszystkim sprawiły to **„cieplarniane warunki", w których zaczęliśmy zespołową pracę.** Pomagano nam ze wszystkich stron. Ekipy łączności miasta ze wsią bezpłatnie zwoziły materiały do budowy domków i remontu budynków gospodarczych. Otrzymaliśmy w darze od związków zawodowych traktor i kilka maszyn towarzyszących. A niezależnie od tego spółdzielnia uzyskała od państwa poważne kredyty inwestycyjne oraz krótkoterminowe.

Jednym słowem — było czym gospodarzyć, więc po co dawać do spółdzielni wkłady inwentarzowe, siewne i inne — mniemało wielu członków. Nie zastanawiali się nad tym, że kredyty trzeba będzie spłacić z ogólnego dochodu. Zarząd zaś zamiast skłaniać członków do wypełniania obowiązków w zakresie wkładów inwentarzowych, siewnych i paszowych — beztrosko zakupywał z kredytów wszystko co było potrzebne, nie wyłączając ziarna siewnego.

Po dwóch latach wspólnej gospodarki 20 proc. członków nie oddało jeszcze wkładów siewnych. Na 16 koni do spółdzielni wprowadzono zaledwie jedenaście. Czterech członków po wstąpieniu do spółdzielni sprzedało swe konie, z tego powodu, iż rzekomo nie nadawały się do zespołowego gospodarstwa. Jan Juraś do dnia dzisiejszego trzyma swego konia na działce przyzagrodowej.

Podobnie postępowano z wozami i uprzężą. Na 20 wozów oddano do spółdzielni zaledwie 4. Wkładów paszowych dotychczas nikt nie oddał. Roboty na polach spółdzielni wykonywał przeważnie POM, i to wiele takich, które można było przeprowadzić własnymi środkami. To także poważnie zmniejszyło dochód spółdzielni, bo przecież POM-owi trzeba było za wszystko płacić. Wpływało to również na udział członków w pracach spółdzielni. Nie wszyscy członkowie wychodzili do roboty. **Zofia Studniarek** przepracowała w spółdzielni zaledwie 10 dni. Wydajność pracy była niska, ponieważ grupowi **Andrzej Walas i Leon Cielniak** za przepracowany dzień ryczałtowo wpisywali 1 dniówkę obrachunkową, nie zwracając uwagi na to, ile kto wyrobił.

Czy tego rodzaju gospodarka mogła się podobać chłopom, gospodarującym indywidualnie? Na pewno nie. Toteż nic dziwnego, że w ciągu dwóch lat przybył nam zaledwie jeden nowy członek.

Organizacja partyjna spółdzielni nie pomagała jej w przełamaniu tych wszystkich trudności. Dla nas organizacja partyjna, a zespół spółdzielczy — stanowiły właściwie to samo. Na 76 członków spółdzielni zaledwie 3 jest bezpartyjnych. W takich warunkach organizacja partyjna nie mogła stanowić siły napędowej i kierowniczej. I tak stało się w rzeczywistości. Egzekutywa organizacji partyjnej nie potrafiła postawić pracy politycznej i organizacyjnej na właściwym poziomie. Dlatego też organizacja partyjna nie odegrała roli kierowniczej w spółdzielni i w całej gromadzie.

Lecz doświadczenia ubiegłego roku **wiele nauczyły członków spółdzielni w Wilkowicach.** Zrozumieli oni, **że dochód spółdzielni i wszystkich członków — tworzyć winna przede wszystkim ich praca.** Zebranie ogólne uchwaliło normy, według których będzie oceniany wkład pracy poszczególnych członków. Nastąpiła poważna poprawa. W jesiennej akcji siewnej brali już wszyscy udział pracując o wiele wydajniej, niż w okresie poprzednim, a **na wiosnę na pewno nie zbraknie nikogo.**

Pierwszy podział dochodu stał się ostrzeżeniem dla wszystkich. Wykazał, że niski dochód spółdzielni wypływa z winy wszystkich członków. W bieżącym roku do tego nie dopuścimy. Musimy stać się naprawdę wzorową i promieniującą przykładem na okoliczne wsie spółdzielnią produkcyjną.

JÓZEF MIELCZAREK
członek spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

Od stanu krosna

zależy jakość produkcji

Doświadczenia wykazują, że wykonanie bazy w 100 proc. leży całkowicie w możliwościach każdego tkacza, że wykonanie planu przez zespół zależy od współpracy majstra z tkaczami, od jego troski o park maszynowy.

W odpowiedzi na artykuł, zamieszczony na ten temat przed kilku dniami na łamach naszej gazety, napływają głosy z terenu — wypowiedzi tkaczy i majstrów, którzy zwracając uwagę na podstawowe warunki osiągnięcia 100-procentowej wydajności, dzielą się swym nabytym w pracy doświadczeniem.

W listopadzie zespół mój wykonywał bazy produkcyjne w 97,8 proc. Nadmierne postoje przeszkodziły nam w wykonaniu naszego planu. Także i grudzień nie był lepszy. Dopiero współzawodnictwo zespołowe pobudziło nas do usprawnienia i zrewidowania dotychczas stosowanych metod pracy.

Postanowiłem zmienić styl swej pracy przy wykonywaniu różnych remontów krosien. Wszelkie naprawy rozplanowałem sobie w ten sposób, że jeżeli na kilku krosnach jednocześnie wystąpiły jakieś uszkodzenia, to zacząłem usuwać najpierw te drobniejsze, a krosno, które wymagało dłuższego remontu, pozostawiałem na koniec, dbając o to, aby wszystkie inne były w ruchu.



Niechlujnie utrzymany warsztat tkacki

Dzięki takiemu systemowi pracy, krosna nie stoją długo nieczynne, a tym samym postoje są minimalne. Przekonałem się też, że poprzednio pracowałem niewłaściwie, rozpoczynając od krosien, które wymagały większego remontu, wtedy bowiem te z mniejszymi uszkodzeniami stały nieczynne, podczas, gdy ja pracowałem przy jednym krośnie.

Już w styczniu zespół mój miał zaledwie 2,2 proc. postojów. **Toteż nasz plan wykonaliśmy prawie w 120 proc.**



Tak wygląda dobrze oczyszczone krosno

Sprawa następna, równie ważna, jak planowe naprawianie krosien — to **utrzymanie ich w odpowiedniej czystości.** Bo przecież, jeżeli krosna są zanieczyszczone, to brudzi się tkanina na nich produkowana, a każda plama, czy zabrudzenie, obniża jej jakość, a tym samym i zarobki tkaczy. Nie wolno nam także ani na chwilę zapominać i o tym, że zabrudzone krosna grożą jednocześnie niebezpieczeństwem pożaru. Oliwa nie dochodzi do łożysk, w każdej chwili może powstać zatarcie, wywołując pożar.

Przestrzeganie czystości krosien ułatwia nie tylko pracę tkaczowi, ale i majstrowi, który dzięki temu, łatwiej dostrzega wszelkie usterki. Stale czyścić trzeba przede wszystkim miejsca najbardziej czułe, a więc łożyska i pręty gońcowe, które powinny być przynajmniej dwa razy dziennie smarowane wazeliną.

Szybka likwidacja najdrobniejszych choćby usterek w pracy krosien i stałe przestrzeganie ich czystości — to dwa czynniki, mające decydujący wpływ na uzyskanie jak najwyższego wyniku produkcyjnego.

ZYGMUNT SOKÓŁ
majster ZPB im. Stalina

Młodzieżowe brygady produkcyjne

walczą o wykonanie planów

Młodzieżowe brygady produkcyjne — to jedna z wyższych form współzawodnictwa pracy, która rozwija się w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego. Młodzież łódzka ma w tej dziedzinie znaczne osiągnięcia. W pierwszym roku Planu 6-letniego **w łódzkich zakładach przemysłowych pracowało 776 młodzieżowych brygad produkcyjnych.** W odpowiedzi na apel krajowej narady aktywu robotniczego i narad branżowych powstało 46 nowych brygad, przy czym liczba ich wzrasta w dalszym ciągu. Dodać jednak trzeba, że w stosunku do możliwości, a przede wszystkim do liczby pracującej młodzieży, której ogromna część z zapałem przystępuje do nowych form współzawodnictwa — ilość tych brygad nie jest jeszcze dostateczna. Np. w ZPB im. Stalina, gdzie pracuje wiele młodzieży, powstało zaledwie 6 brygad. Brygady te, należy stwierdzić, pracują bardzo dobrze, ale tym niemniej w tak wielkich zakładach przemysłowych **jest ich za mało.** Niedostateczny jest również rozwój brygad młodzieżowych w ZPB im. Marchlewskiego i w wielu innych zakładach.

Przykładem dobrze pracujących są brygady: **Aleksandry Piątek i Kazimiery Owcarz w przędzalni ZPW im. Reymonta.** Brygady te osiągają przeciętnie 118 proc. normy, a obsługa maszyn została zmniejszona o 3 osoby. Celem rozwoju współzawodnictwa wśród młodzieży zarząd fabryczny ZMP ufundował **proporzec przechodni,** który co 5 dni otrzymuje przodująca brygada. Obecnie brygady przechodzą do współzawodnictwa, którego wyniki obliczane będą co 15 dni. Brygady zaczynają stosować **system kompleksowego oszczędzania, opierając się na metodach Lidii Korabielnikowej.** W tych samych zakładach zorganizowana przez ZMP-owca **Zbiorczyka,** a obecnie kierowana przez ZMP-owca **Kowalskiego** brygada, pracująca na samoprząśnicach wózkowych, wykonuje przeciętnie 119,5 proc. bazy. Bardzo ważnym czynnikiem, niestety, częstokroć niedocenianym w innych zakładach, jest **systematyczność pracy, ciągła kontrola osiągnięć i braków, analizowanie przyczyn niedociągnięć oraz systematyczna, kolektywna pomoc dla niedostatecznie wykwalifikowanych członków brygad.**

Przykładów wzorowo pracujących brygad młodzieżowych można podać bardzo dużo. Wszystkie zarządy fabryczne winny przeanalizować głębiej możliwości i warunki utworzenia podobnych brygad na swym terenie. Poszczególne zarządy winny **wymienić między sobą swe doświadczenia.**

Ważne znaczenie ma sprawa **systematycznego popularyzowania osiągnięć brygad.** Narady produkcyjne członków brygad przyczyniają się do usprawnienia pracy, do zwiększenia osiągnięć danej brygady. Zarządy fabryczne winny więcej, niż dotychczas interesować się warunkami bytowymi młodzieży i usuwać ich bolączki i trudności bytowe.

Właściwie zorganizowane młodzieżowe brygady produkcyjne otoczone opieką przez zarządy fabryczne będą miały poważny wpływ na szybsze wykonywanie planów produkcyjnych — **staną się poważnym wkładem naszej młodzieży w wielkie dzieło Planu 6-letniego.**

GENOWEFA STEFAŃSKA
kier. wydziału młodzieży robotniczej ZŁ ZMP

Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

Co przyniesie drugi rok Planu 6-letniego?

Podstawowym elementem tegorocznego planu inwestycyjnego jest rozbudowa przemysłu. W roku bieżącym **oddane zostaną do użytku wybudowane już w ramach Planu 6-letniego nowe obiekty przemysłowe, jak np. fabryka maszyn przędzalniczych, fabryka cewek, odlewnia i szereg innych.**

Niezależnie od tego, w wielu zakładach rozbudowane zostaną poszczególne działy produkcji, a przewidziana w planie modernizacja urządzeń przemysłowych, dalsza mechanizacja i udoskonalenie procesów technologicznych pozwolą na znaczne podniesienie ogólnego potencjału wytwórczego przemysłu łódzkiego.

W dziedzinie zaopatrzenia ludności doniosłe znaczenie mieć będzie oddanie do użytku wielkiej „fabryki" chleba, zdolnej zaopatrzyć w pieczywo 20 proc. mieszkańców naszego miasta. Rozbudowa rzeźni i chłodni przyczyni się do usprawnienia zaopatrzenia w artykuły spożywcze, a rozszerzenie sieci placówek Miejskiego Handlu Detalicznego zapewni sprawną i szybką obsługę kupujących. **Wzrośnie również, i to niemal trzykrotnie, liczba uspołecznionych zakładów gastronomicznych.**

Niezwykle doniosłe znaczenie mieć będzie zakrojone na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe. Zakończona zostanie budowa osiedla staromiejskiego przy równoczesnym rozpoczęciu budowy następnego z kolei — bałuckiego osiedla.

Biała plama, którą na planie Łodzi stanowiła zniszczona dzielnica bałucka, ożyje. Nowocześnie wyposażone budynki, rozdzielone szerokimi pasmami zieleni, zapewnią mieszkańcom Bałut i Starego Miasta właściwe warunki bytowe.

Zakończona zostanie również w roku bieżącym budowa osiedla na **Radogoszczu** oraz kolonii domków rodzinnych na Stokach. Ogółem Łódź uzyska **4.000 nowych izb**, a w ramach planowej rekonstrukcji miasta zakończona zostanie ostatecznie **kapitalna przebudowa bloków mieszkalnych przy ul. Abramowskiego i Kamiennej** i podjęta zasadnicza przebudowa **Placu Wolności** i pierwszego odcinka ulicy Piotrkowskiej od tegoż placu do ul. Jaracza.

Rozwiniętemu budownictwu mieszkaniowemu towarzyszyć będzie szeroka rozbudowa sieci wodociągów (przede wszystkim **budowa rurociągu Łódź — Pilica**) i kanalizacji. Rozszerzona sieć wodociągowa i kanalizacyjna obejmie już Bałuty, podnosząc tym samym znacznie stan sanitarny tej dzielnicy.

Z rozmieszczeniem nowych osiedli, jak i z uzbrojeniem terenu w urządzenia podziemne, wiąże się ściśle budowa ulic. Dotychczasowy wadliwy układ ulic ulegnie znacznym korektom. A więc kontynuowana będzie w dalszym ciągu **przebudowa trasy Północ — Południe** przy równoczesnym podjęciu budowy nowej trasy **Wschód — Zachód.** Wybudowana w roku ubiegłym arteria wylotowa na Warszawę uzyska drugą, równoległą jezdnię. Zasadniczej przebudowie ulegnie **Plac Zwycięstwa,** który już w nowej szacie witać będzie 1-Majowe manifestacje.

Podstawowe dla miasta znaczenie mieć będzie **oddanie w roku bieżącym do użytku w całości trasy tramwajowej P — P.** Nowa trasa, której przebudowa zapoczątkowana została jeszcze w roku ubiegłym, przedłużona zostanie obecnie w kierunku południowym aż do ulicy Pabianickiej, co stworzy dogodne warunki dla pełnego przeniesienia całości ruchu tramwajowego z osi ulic **Piotrkowska — Nowomiejska — Zgierska na oś Kościuszki — Zachodnia** i zwolnienie tej pierwszej dla **trakcji trolleybusowej.**

Jeżeli chodzi o rozbudowę linii tramwajowych to wydłużona zostanie o 1,5 km linia na ulicy Napiórkowskiego. **Wzbogacony o 38 nowych wozów tabor MZK będzie mógł w roku bieżącym lepiej sprostać swoim obowiązkom.**

Nie pominięto również akcji dalszego zazieleniania miasta. Przebudowany Park Reymonta, nowy zieleniec na zapleczu ul. Abramowskiego i nowowybudowany Park Staromiejski staną się integralnym elementem ogólnego układu miasta. **Parki nasze, wzbogacone szeregiem urządzeń kulturalnych i sportowych, przeistaczane będą stopniowo w ośrodki kultury i wypoczynku.**

Poważny wkład w rozwój kulturalny naszego miasta mieć będzie już niezadługo Teatr Narodowy, którego budowa w stanie surowym zakończona zostanie **w roku 1951. Oddany zostanie także do użytku Dom Kultury Ludowej we wsi Józefów.**

W dziedzinie kultury fizycznej, istotnym elementem jej rozwoju i umasowienia stanie się wielka hala sportowa, której budowa w stanie surowym zostanie również zakończona jeszcze w tym roku.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku **nowe gmachy szkolne,** a to w osiedlach — **Staromiejskim i Montwiłła-Mireckiego oraz przy ul. Wólczańskiej, a ponadto wybudowanych zostanie 6 nowych rejonowych przedszkoli.**

Poważne znaczenie dla dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego mieć będzie **budowa 6 szkół zawodowych** i licznych burs oraz internatów.

W ramach rozpoczętej już w roku ubiegłym budowy miasteczka uniwersyteckiego wzniesiony zostanie gmach jednego z zakładów naukowych oraz wybudowane **3 dalsze domy akademickie,** mieszczące łącznie **1.500 studentów. Politechnika Łódzka wzbogaci się o nowy gmach, przeznaczony dla Wydziału Włókienniczego.**

W dziedzinie zdrowia na pierwszy plan wysunięta zostaje **rozbudowa szpitalnictwa,** w ramach którego wybudowane zostaną **4 nowe pawilony szpitalne** oraz rozpoczęte prace wstępne przy olbrzymim **zespole sanatoryjno-prewentoryjnym w Łagiewnikach, obliczonym na 800 dzieci.**

Rozszerzony zostanie również zakres działalności w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem. **Kobiety pracujące Łodzi uzyskają nowy dom matki i dziecka oraz 7 żłobków.**

Zamierzenia inwestycyjne Łodzi ujęte w planie drugiego roku Planu 6-letniego zostaną niewątpliwie w trakcie ich realizacji rozszerzone, wzbogacone. Współzawodnictwo, rosnący stale ruch racjonalizatorski, szeroko zakrojona walka o oszczędność, o obniżkę kosztów własnych, pozwolą niewątpliwie rozszerzyć zakres zamierzonych planem zadań inwestycyjnych i podnieść tą drogą poziom życia łódzkiego robotnika, stwarzając mu warunki bytowe godne człowieka pracy.

ADAM GINSBERT

W ZPB im. Marchlewskiego powstała Brygada im. „Młodej Gwardii"

Koło Mechaniczne przy ZPB im. Marchlewskiego w celu uczczenia Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zorganizowało **brygadę, która walczyć będzie o obniżenie kosztów materiałowych produkcji.** Brygada przyjęła nazwę **„Młodej Gwardii".**

„Młoda Gwardia" wzywa całą młodzież do wzmożenia walki o obniżkę kosztów własnych i do organizowania podobnych brygad we wszystkich fabrykach łódzkich.

J. S.

SOM w Dąbkowicach przygotowuje się do siewów

Wiadome jest, ile korzyści przynoszą małorolnym i średniorolnym chłopom **Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe.** Od należytej pracy komitetów członkowskich SOM oraz pełnomocników gromadzkich zależy, aby z pomocy tej skorzystali najbardziej potrzebujący jej chłopi.

Komitet członkowski SOM w gminie Dąbkowice, pow. łowickiego, w roku ubiegłym nie wykazywał odpowiedniej aktywności, dlatego też pod koniec stycznia br., chłopi wybrali nowy komitet. We wszystkich wsiach powołano również nowych pełnomocników gromadzkich, przy czym na miejsce kułaków, funkcje te objęli małorolni i średniorolni chłopi.

Dzięki wysiłkom nowego komitetu członkowskiego i nowych pełnomocników — dąbkowicki SOM kończy już przygotowania do robót wiosennych. Wyremontowano całkowicie **10 siewników zbożowych, 3 nawozowe, 3 dołowniki i 2 żniwiarki.** Powiększono tabor maszyn rolniczych o dalsze 2 żniwiarki, 1 grabiarkę i 1 motor elektryczny. W najbliższych dniach SOM otrzyma jeszcze 2 kosiarki.

Obecnie we wszystkich wsiach odbywają się zebrania, na których pełnomocnicy gromadzcy omawiają z chłopami korzyści mechanicznej uprawy ziemi i wyjaśniają im warunki wypożyczania maszyn.

Do końca lutego br., SOM w Dąbkowicach otrzymał 90 zamówień na pracę siewników zbożowych i innych maszyn rolniczych, 30 zamówień na kosiarki, 20 na wały. Z każdym dniem ilość zamówień wzrasta.

Należy oczekiwać, że dzięki pełnemu wykorzystaniu maszyn SOM siewy wiosenne w gm. Dąbkowice zostaną przeprowadzone sprawnie i szybko, a plony będą wyższe, niż w roku ub.

JÓZEF PIETRZAK
Łowicz.

Racjonalizatorzy ZPB im. Armii Ludowej przyczyniają się do obniżki kosztów własnych

Krocząc śladem przędzalników i tkaczy naszych zakładów, racjonalizatorzy z różnych odcinków produkcyjnych wnoszą swymi pomysłami poważny wkład w walkę o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego i o pokój. Liczne pomysły racjonalizatorskie przyczyniły się już bardzo poważnie **do podniesienia rentowności zakładu, zmniejszenia odpadków oraz zwiększenia oszczędności.**

Racjonalizator **Marian Kubiak** zgłasza systematycznie co miesiąc usprawnienie. Ulepszył on przyrząd do nakładania cewek na przewijarkę, co powoduje równe nawijanie oraz nie niszczy wrzecion. Zastosowany według jego pomysłu przyrząd do rabijania i wybijania drewnianych cewek ostożkowych i nikielinowych **poważnie usprawnia pracę.** Racjonalizatorskie pomysły ob. Kubiaka zapewniają ogromne oszczędności. Ob. Kubiak otrzymał 1.200 zł. premii oraz został nagrodzony odznaką „Racjonalizatora".

Drugim z kolei wybitnym racjonalizatorem jest pracownik krochmalni Czesław Lewy. Jeden z jego pomysłów polega na naklejaniu pasów papierowych na nawiniętych osnowaczkach. Uniemożliwia to ściąganie się końców osnowy. Przed oddaniem osnowy do krochmalni nakłada się skonstruowany przez ob. Lewego grzebień, utrzymujący rozprostowane osnowy w czasie trwania procesu produkcji. Zastosowanie tego pomysłu **zmniejszyło poważnie odpadki osnów.** Ob. Lewy otrzymał premię w wysokości 1.029 zł.

Bardzo wydatny wkład w zwiększeniu oszczędności ma za sobą trójka racjonalizatorów w składzie ob. ob. **Strzelec, Nowicki i Barański.**

Zmienili oni dotychczasowy sposób technologicznego barwienia przędzy. O wartości tego pomysłu świadczy fakt wypłacenia premii w wysokości 4.500 zł.

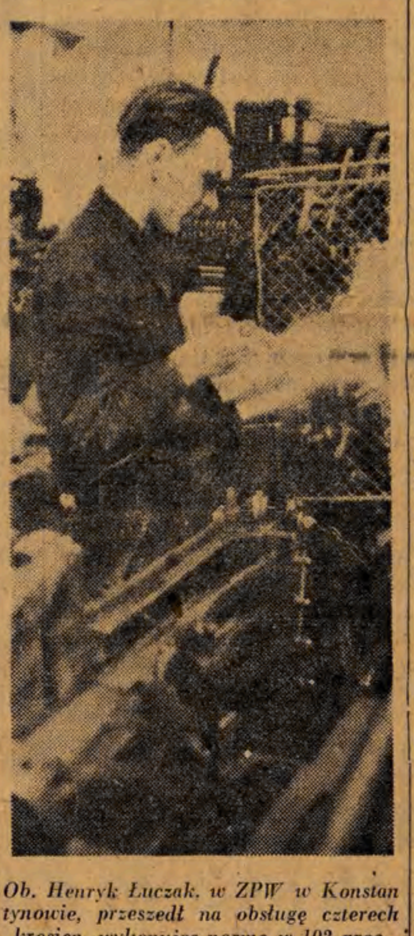
W oddziale mechaniczno-elektrycznym przoduje racjonalizator **Marian Domowicz.** Jego pomysł spowodował wyeliminowanie połowy używanych dotychczas silników elektrycznych. Obecnie używa się jednego silnika do dwóch maszyn.

W walce z postojami maszyn obrączkowych przoduje racjonalizator **Antoni Białas.** Usprawnienie jego uniezależniło nas w poważnym stopniu od dostaw zagranicznych oraz zmniejszyło postoje maszyn, pozwalając zwiększyć produkcję. Tym samym zwiększył się również zarobek prządek.

W ten sposób racjonalizatorzy naszych zakładów realizują wskazania VI Plenum KC PZPR, zwiększając potencjał gospodarczy naszego kraju.

LEON BOGUŚ
ZPB im. Armii Ludowej





Ob. Henryk Łuczak, w ZPW w Konstantynowie, przeszedł na obsługę czterech krosien, wykonując normę w 102 proc.

Na zdjęciu: ob. Łuczak z zadowoleniem wpisuje dzienne wykonanie normy do notesu

Zobowiązania kierowców samochodowych

Kierowcy samochodowi Zakładów Przemysłu Pończoszniczego im. Zubrzyckiego, ob. ob.: **Trocha, Bartkowiak, Wojciechowski, Sobczyński, Paprocki i Szpetulski** zobowiązali się zaoszczędzić w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia br. **500 litrów materiałów pędnych.**

Jednocześnie zwracają się oni z apelem do wszystkich kierowców zakładów przemysłu dziewiarskiego i pończoszniczego o podjęcie podobnych zobowiązań.

J. K.

Brak skrzyń do przędzy

W wyniku niedbalstwa majstrów i kierowników brak jest w ZPB im. Marchlewskiego na sali 5b, oddział przędzalni, skrzyń na przędzę. Prządki, nie mając innego wyjścia, rzucają resztki przędzy pod okna. Przejeżdżający tamtędy wózkarze niszczą zarówno przędzę, jak i zupełnie dobre jeszcze szpulki, na które przędza jest nawinięta. W ten sposób marnuje się dziennie dziesiątki kilogramów surowca

B. KWAPISZ
ZPB im. Marchlewskiego

Więcej troski o bezpieczeństwo pracy

Zgęszczanie zgrzeblarek na oddziale przygotowawczym może doprowadzić do wypadku. Na niebezpieczeństwo bywa zwłaszcza narażony pracownik, czyszczący maszyny. Referat BHP winien jak najszybciej polecić odpowiednio rozsunąć maszyny. Miejsca na oddziale jest dość.

ALEKSANDER ZIELIŃSKI
ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Słuszne normy przyczyniają się do wzrostu wydajności pracy

W przemyśle gumowym obowiązują od stycznia tego roku **nowe, urealnione normy pracy.**

Wezwanie do wprowadzenia nowych, mobilizujących norm rzuciła już w październiku ub. roku młoda **ZMP-ówka, ob. Kazimiera Nowicka.** W ciągu trzech miesięcy dzięki lepszym metodom pracy podniosła ona o 64 proc. wydajność swej pracy.

Głęboka analiza przeprowadzona w zakładach przemysłu gumowego, wykazała, że rezerwy na odcinku wydajności pracy były stosunkowo znaczne.

Gruntowne rozpatrzenie norm, przeprowadzone przez techników normowania wespół z organizacjami partyjnymi i związkowymi przy udziale robotników udowodniło, że istnieją w tej dziedzinie wielkie możliwości zwiększenia wydajności pracy. Tak np. stwierdzono, że **w Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego** można, wykorzystując rezerwy, podwyższyć normy **o 29,2 procent, a w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego o 23,2 procent.** Naturalnie, wysokość zwyżki na poszczególnych stanowiskach była różna w zależności od wielkości ujawnionych rezerw.

Urealnienie norm spotkało się z ogólnym uznaniem załóg fabrycznych, które dzięki swemu uświadomieniu widziały w tej akcji dalsze wzmożenie tempa budowy socjalizmu.

Wyniki, uzyskane po wprowadzeniu nowych norm wykazały, jak słuszna i mobilizująca była ta akcja. W Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego już w pierwszym miesiącu po ustanowieniu nowych norm wydajność pracy wzrosła od 3 do 16 procent. Należy podkreślić, że wzrost ten nastąpił dzięki sprawniejszej obsłudze urządzeń, skróceniu czasów łączących oraz eliminacji czasów pomocniczych. To samo dało się zaobserwować **w Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego, gdzie nowe normy również spowodowały wzrost produkcji i zarobków. Na najliczniej obsadzonym oddziale konfekcji wydajność pracy wzrosła od 11 do 29,9 procent, proporcjonalnie też podwyższyły się zarobki.**

Jak widzimy, dzięki uświadomieniu społecznemu i politycznemu poszczególnych załóg przemysł gumowy, podwyższając wydajność pracy realizuje z powodzeniem plan **obniżki kosztów własnych produkcji.** Jest to wkład robotników przemysłu gumowego do dzieła wykonania Planu 6-letniego i walki o pokój.

MARIAN SOBOLEWSKI
Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego.

Pracownicy budowlani walczą z marnotrawstwem

Tego roku w II zarządzie PBP ilość współzawodniczących stale podnosiła się i w bież. miesiącu objęła wszystkich zatrudnionych.

Zobowiązania murarzy, cieśli i robotników w ramach współzawodnictwa idą po linii podniesienia jakości i ilości produkcji i wykonywane są zwykle z nadwyżką.

Tak na przykład **grupa murarzy ob. Willa, zatrudniona na budowie 79, zobowiązała się wykonać 160 proc. normy, a uzyskuje 300 proc.; grupa tynkarzy ob. Kazimierza Wojdy, przekroczyła swe zobowiązanie ze 120 proc. do 234 procent; grupa tynkarska ob. Stanisława Bojańczyka wypełnia 223 proc. normy, podczas gdy jej zobowiązanie wynosiło 160 proc.; grupa ciesielska ob. Romana Skowrońskiego przekroczyła swe zobowiązanie o 78 proc., osiągając 198 proc. normy.**

Zwiększenie wydajności pracy danej załogi ściśle łączy się z jej walką o obniżenie kosztów własnych produkcji. Budowy B-79, B-65, B-117 mogą pochlubić się poważnymi osiągnięciami w zakresie oszczędności materiałów. **Załoga B-79 zaoszczędziła przez krótki okres czasu sumę zł. 17.680.** doprowadzając do minimum ilość stłuczek ceglanych, zmniejszając zużycie zaprawy oraz najdalej wykorzystując drzewo odpadkowe. Załoga B-117 natomiast zaoszczędziła na materiałach sumę zł. 20 tysięcy.

Do walki o obniżkę kosztów własnych stają wciąż nowe załogi budów, gdyż pracownicy nasi doskonale rozumieją, że każdy zaoszczędzony metr materiału, każdy procent ponad plan — to nowy cios w podżegaczy wojennych, to krok naprzód do socjalizmu.

M. NOWACKI
PBP.

Biurokraci mają czas...

W październiku 1949 r. zamówiliśmy w Biurze Sprzedaży Aparatów Elektrycznych przełączniki automatyczne, potrzebne do wykończenia wyrabianych przez nas maszyn.

Nadchodzi potwierdzenie zamówienia z terminem dostawy 12-miesięcznym, tj. aż do grudnia ub. roku. Następuje seria upomnień i odpowiedzi, ale wszystko na próżno. Terminu nie udało nam się przyśpieszyć. Postanowiliśmy więc wykonać aparaty zastępcze we własnym zakresie.

Występujemy z kolei do BSAE o przydział wyzwalaczy termicznych i przycisku. Otrzymaliśmy tylko część zamówienia. O resztę monitujemy. Mija rok od wysłania zamówienia i wreszcie nadchodzi odpowiedź, że musimy wystawić dodatkowe, bo poprzednie jest już nieaktualne. Znowu monitujemy. Odpowiedź z lutego br. brzmi: „Dostawa nastąpi w ciągu 12 miesięcy".

Ta biurokratyczna „zabawa" musi się wreszcie skończyć. Nieukończone maszyny nie mogą dłużej stać bezczynnie. Poza tym zajmują one wiele miejsca w naszych warsztatach, co uniemożliwia montaż następnych. Nie wywiązując się ze swej strony z zobowiązań, narażamy naszych odbiorców na niewykonanie planu.

Biurokraci z BSAE zdają się zapominać o wielkich zadaniach, stojących przed nami w Planie 6-letnim.

JÓZEF CAJDLER
Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych

Biblioteczka Agitatora Pokoju

„Walka o pokojowe Niemcy"(*)

„Aby więc walkę przeciwko wojnie i akcję w obronie pokoju uczynić skuteczniejszą, winniśmy sami z najgłębszą uwagą i czujnością śledzić za rozwojem sytuacji międzynarodowej. Musimy bowiem nieustannie i zrozumiale wyjaśniać najszerszym masom ludowym istotne przyczyny i źródła dokonywających się zmian i wydarzeń międzynarodowych, wskazywać na tendencje i układ sił, które kształtują sytuację międzynarodową oraz określają jej kierunek i perspektywy".

W ten sposób towarzysz Bierut określił w referacie na VI Plenum KC PZPR jedno z naszych zadań, związanych **z walką o pokój i Plan 6-letni.**

W akcji, mającej na celu zapoznanie najszerszych mas ludowych z sytuacją międzynarodową, poważne zadania spoczywają na agitatorach pokoju. Dużą pomocą w tej pracy jest **biblioteczka, wydawana przez Polski Komitet Obrońców Pokoju.**

* *

„Walka o pokojowe Niemcy" — taki tytuł nosi pierwsza pozycja Biblioteczki Agitatora Pokoju.

Broszura ta zawiera bogaty materiał faktyczny, podany prostym językiem. Czytelnik znajdzie w niej **odpowiedź, jakie są przyczyny i źródła agresywnej polityki imperialistów amerykańskich, którzy drogą remilitaryzacji Trizonii usiłują z Niemiec Zachodnich uczynić narzędzie trzeciej rzezi światowej.** Wydawnictwo zapozna go również z **konsekwentną, pokojową polityką ZSRR, zmierzającą do przekształcenia Niemiec w demokratyczne, zjednoczone i pokojowe państwo.**

Program pokojowego rozwiązania zagadnienia Niemiec zawiera się w **Deklaracji Praskiej,** opartej na Układzie Poczdamskim. Ustanowione w Poczdamie zasady zrealizowane zostały jednak tylko **w Niemieckiej Republice Demokratycznej.** Z Niemiec Zachodnich imperialiści amerykańscy usiłują stworzyć bazę agresji przeciwko Polsce, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym. Temu celowi służy wypuszczanie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, podsycanie odwetowych, rewizjonistycznych dążeń wśród mieszkańców Trizonii, jak i utrzymywanie sztucznego podziału Niemiec przez utworzenie marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego.

Walka o pokój w Europie i na całym świecie łączy się nierozerwalnie **z walką o zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec.** Podstawą materialną tej walki w Niemczech jest **Niemiecka Republika Demokratyczna.** Hasło oporu narodowego przeciw anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym rzucił **Front Narodowy Demokratycznych Niemiec,** przeciwstawiając się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i amerykańsko-hitlerowskiej propagandzie kultu mordu i grabieży oraz domagając się sprawiedliwego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych.

Opór narodu niemieckiego przeciwko amerykańsko-hitlerowskiemu spiskowi, przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu, jako narzędzia agresji, przybiera coraz większe rozmiary. Kierowniczą siłą w tej walce o pokojowe Niemcy jest pod przewodem SED (Socjalistyczna Partia Jedności) i **Komunistycznej Partii Niemiec** niemiecka klasa robotnicza oraz młodzież niemiecka zrzeszona w FDJ (Wolna Młodzież Niemiecka).

Z tymi to właśnie zagadnieniami, jak i ze szczególnie nikczemną rolą przywódcy zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji, agenta imperialistów amerykańskich Schumachera oraz z rolą, jaką odgrywa **Watykan** w podsycaniu odwetowej, antypolskiej propagandy w Trizonii, zaznajamia czytelnika broszura **„Walka o pokojowe Niemcy".** Broszura ta uzbraja agitatora pokoju w argumenty, oparte na niezbitych faktach i dokumentach.

E. D.

*) Polski Komitet Obrońców Pokoju, Biblioteczka Agitatora Pokoju — „Walka o pokojowe Niemcy" — wyd. Książka i Wiedza, luty 1951 r.

Likwidacja analfabetyzmu wśród pracowników huty „Feniks"

W dniu 8 bm. odbył się na kursie nauki początkowej dla pracowników huty szkła „Feniks" egzamin końcowy, który złożyło z wynikiem pomyślnym 31 osób.

Całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu wśród pracowników huty zawdzięcza się troskliwej opiece opiekunów spośród załogi fabrycznej, którzy śpieszyli uczącym się z pomocą w celu jak najszybszego zlikwidowania analfabetyzmu w swym zakładzie pracy. (A)

Nowe przedszkole w Niechcicach

Przy Zakładach Przemysłu Rolnego i Państwowych Gospodarstwach Roln[ych w] Niechcicach założone zostało przedszkole zakładowe, w którym opiekę znajduje 44 dzieci.

Przedszkole urządzone jest wzorowo, mieści się w dużych, widnych salach, dzieci otrzymują 2 razy dziennie wysokokaloryczne posiłki. Opiekę nad nowootworzonym przedszkolem roztacza Rada Zakładowa PGR i Zakładów Przemysłu Rolnego. K.

Kurs dla podkuwaczy koni

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Piotrkowie organizuje w maju kurs dla samodzielnych podkuwaczy koni. Na kurs przyjmowani są pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz osoby prywatne.

Kandydaci, pragnący uczęszczać na kurs, winni kierować podania o przyjęcie pod adresem: Państwowy Zakład Leczenia Zwierząt, Piotrków-Tryb., ulica Wolborska Nr. 4. (B)

KRONIKA PIOTRKOWA

19 dni przed terminem

załoga PBP ukończyła budowę

Grupy związkowe załogi **Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego** przy zespole budów Nr 3 na Bugaju, w Piotrkowie, zobowiązały się, jak już podawaliśmy, do ukończenia największej z prowadzonych robót — **budowy Nr 2 na dzień 15 marca**, zamiast, jak ustalał plan, **na 31 marca.**

Panowało ogólne przekonanie, że jest to nieosiągalne, że spawacze, cieśle, zbrojarze i betoniarze przecenili swe siły i nie zdążą ukończyć na czas budowy Nr 2 — **hali przędzalni cienkoprzędnej.**

Rozpoczął się więc wyścig z czasem. Młodym entuzjastom pomagało nabyte już doświadczenie i silna wola zwycięstwa.

Oto kilka przykładów, obrazujących wysiłek robotników budowy Nr 2: Podczas, gdy przy rozpoczynaniu prac na budowie wykończenie jednego przęsła, t.j. okres między jednym a drugim przesunięciem kombajnu, zajmowało 21 dni, obecnie ograniczono ten czas do 5 dni; o ile monterzy-specjaliści z Wrocławia przesuwali kombajn w ciągu 8 dni, to młodzieżowe brygady Kędziory i Kapusty na robotę tę zużywały zaledwie 12 godzin. Podczas gdy prace cieselskie przy jednym przęśle dawniej wykonywało 60 ludzi przez 6 dni — ostatnio zadanie to wypełnia 28 cieśli-ochotników — w ciągu 20 godzin. 52 zbrojarzy potrzebowało dawniej na wykonanie swej pracy 3 dni, a obecnie, po zastosowaniu nowej metody — podciągania do góry gotowych elementów — te same czynności przeprowadza 36 ludzi w ciągu 8 godzin.

Załoga budowy Nr 2, która postanowiła swym zobowiązaniem dać milionowe oszczędności czasu, materiału i pieniędzy — to w pierwszym rzędzie **młodzieżowcy, a** wśród nich znane już w całym Piotrkowie brygady Kędziory i Kapusty. Przy stanie 24 ludzi wykonały one swe prace betoniarskie w [ciąg]u 14 godzin, podczas, gdy do tej pory najlepsi fachowcy na budowie potrzebowali w tym celu 48 godzin i 36 betoniarzy.

Poza młodzieżowcami resztę zespołu stanowią ochotnicy, którzy przystąpili raźno do pracy. Wśród nich szczególnie wyróżnić należy cieśli, zwłaszcza brygadę Kasprzyckiego. Spośród ślusarzy na wyróżnienie zasłużył Kazimierz Rybiński, ze zbrojarzy Mieczysław Baran i Tarczyński, zaś z obsługi dźwigów Roman Miętus.

I oto na przekór pesymistom, ludzie ci, niezłomnie dążący do wypełnienia swych zobowiązań — **zwyciężyli.** Zwycięstwo ich jest tym większe, że przekroczyli jeszcze o dwie doby swoje zobowiązanie. Zamiast w myśl przyrzeczenia wykonać betonowanie konstrukcji szedowych do dnia 15 marca — ukończyli pracę dn. 12 marca o godzinie 3 w nocy.

Zwycięstwem ich, będącym wymown[ym] wyrazem walki polskiego świata pracy o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego — cieszy się cały Piotrków, którego przyszłość leży w budowie i rozwoju wielkiego kombinatu włókienniczego na Bugaju. K.

Wzorowy sklep wędliniarski w Kamieńsku

W osadzie Kamieńsk, koło Piotrkowa, znajduje się wzorowy punkt sprzedaży wędlin i mięsa, prowadzony przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska". W sklepie panuje porządek i czystość, a wystawa jest estetycznie urządzona. (W. G.)

Uliczna sprzedaż węgla

Godną uznania innowację w zakresie zaopatrzenia ludności w węgiel wprowadził Miejski Handel Detaliczny, organizując sprzedaż uliczną z samochodów. Obsługa jest wyjątkowo sprawna i szybka, co dodatnio odbija od sposobu załatwiania interesantów w poszczególnych składach, zwłaszcza GS „Samopomoc Chłopska".

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 16 marca 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11,57 Sygnał. 12.04 Dziennik. 12,15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II. 13,50 Arie operowe. 14.10 (Ł) Muzyka gitarowa XVIII wieku. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14,50 Gra zespół Wasiaka. 15,20 Aud. oświatowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 (Ł) Koncert muzyki starofrancuskiej. 16,20 (Ł) Na bojskach i bieżniach kraju 16,25 (Ł) Wiązanki melodii operetkowych. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 (Ł) Koncert rozrywkowy. 17,45 Felieton. 18,00 (Ł) Koncert życzeń. 18,20 (Ł) Pog pt. „Rurociąg Pilica — Łódź" 18.30 (Ł) Z twórczości operowej St. Moniuszki. 19.00 „Wszechnica Radiowa" — kurs I — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego". 19,20 Muzyka w wyk. orkiestry PR. 20,00 Dziennik 20.30 Koncert masowy. 21,15 Aud. oświatowa, 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 Aud. literacka. 22,15 Koncert (transmisja z Budapesztu) 23.00 Ostatnie wiadomości.

Dlaczego brak formularzy na bilety miesięczne?

Pracownik fabryki ceraty w Wojciechowie ob. Jan Piechurowski nadesłał do naszej redakcji list, w którym uskarża się na brak zamówień na miesięczne bilety pracownicze na stacji Kamieńsk. Jak się okazuje dojeżdżający do Kamieńska pracownicy fabryki ceraty w Wojciechowie nigdy nie mogą na czas zaopatrzyć się w bilety miesięczne, na skutek braku odpowiednich formularzy.

Co gorsza, konduktorzy i kontrolerzy w pociągach nie uznają za uzasadnione tłumaczenia podróżnych i nakładają na nieposiadających biletów po dniu 3-im każdego miesiąca, mandaty karne.

Jest zrozumiałe, że jeździć bez biletu nie wolno, ale skąd wziąć bilet — pisze ob. Piechurowski — skoro nie można go nabyć z powodu braku odpowiedniego formularza.

Czy Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi nie mogłaby na czas dostarczyć poszczególnym stacjom i przystankom osobowym odpowiednich formularzy, aby nie narażać dojeżdżających do pracy robotników na dodatkowe opłaty „za jazdę bez ważnego biletu". (S)

Nowy zarząd ZMP w Pytowicach

Koło ZMP przy spółdzielni produkcyjnej w Pytowicach zostało ostatnio zreorganizowane. Do nowego zarządu koła weszli ob. ob. przewodniczący — **Józef Gębicz**, sekretarz — **Józef Tkacz** i skarbnik — **Henryk Strzelecki.** Przewodnikiem drużyny harcerskiej w Pytowicach został **Bogusław Ludwiczak.**

Nowowybrany zarząd postanowił uaktywnić pracę koła. Zebrania będą zwoływane w każdą sobotę o godzinie 17. (W.G.)

Rosną szeregi harcerskie

Na terenie gminy Ręczno w gromadzie Stobnica została zorganizowana, przy miejscowej szkole podstawowej, nowa drużyna harcerska.

Na terenie powiatu piotrkowskiego w roku 1950 powstało przy szkołach podstawowych ponad 40 drużyn harcerskich. W roku bieżącym drużyny harcerskie będą zakładane głównie w spółdzielniach produkcyjnych.

Punkt wymiany zboża *na mąkę* powstał w Sulejowie

W Sulejowie zorganizowano punkt wymiany zboża, podlegający Powiatowemu Związkowi Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Piotrkowie. W punkcie wymiany każdy rolnik otrzymuje mąkę za zboże według ustalonej taryfy.

Okoliczni chłopi z uruchomienia tego rodzaju placówki są bardzo zadowoleni, tym bardziej, że otrzymują wysokogatunkową mąkę. Bolączką jest to, że punkt wymiany mieści się w bardzo szczupłym lokalu. (Z. P.)

Dobrze pracuje *koło LPŻ* przy Technikum Szklarskim

Jedno z najmłodszych — koło Ligi Przyjaciół Żołnierza przy Technikum Szklarskim w Piotrkowie, rozwija się dobrze i może się pochwalić pewnymi osiągnięciami, szczególnie na arenie walki z analfabetyzmem oraz w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Koło LPŻ przy Technikum wydaje redagowaną na dobrym poziomie własną gazetkę ścienna.

Z. Gawroński

KRONIKA RADOMSKA

Zagadnienia gospodarcze i oświatowe

tematem obrad PRN

Tematem obrad ostatniej nadzwyczajnej sesji Pow. Rady Narodowej w Radomsku, były aktualne zagadnienia gospodarcze i oświatowe. W toku obrad omówiono zadania, związane z akcją siewną w naszym powiecie, walkę z analfabetyzmem oraz sprawę kolonii letnich dla dzieci szkolnych.

Omawiając przygotowania do wiosennej akcji siewnej stwierdzono, że w większości gmin powiatu radomszczańskiego przebiegają one sprawnie i są na ukończeniu. Stosunkowo najlepiej do akcji siewnej przygotowana jest **gmina Przerab.** Najsłabiej przedstawia się sprawa na tym odcinku w **gminie Gosławice i Wielgomłyny,** gdzie jeszcze dotychczas nie rozpracowano należycie planu akcji siewnej. W toku obrad zobowiązano prezydia tych gminnych rad narodowych do wyrównania zaległości w dniach najbliższych. W toku dyskusji zwrócono uwagę, że prezydia gminnych rad narodowych winny również usprawnić rozprowadzenie nawozów sztucznych dla mało i średniorolnych chłopów.

Jak stwierdzono, zdarzają się również braki pod względem zaopatrzenia chłopów w nasiona siewne. W niektórych magazynach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" brak jest dotychczas nasion roślin motylkowych. Najwyższy czas, aby PZGS w Radomsku wyrównał braki pod tym względem.

W okresie zbliżających się wiosennych prac rolnych, w okresie siewów wiosennych, szczególny nacisk położony będzie na właściwe stosowanie pomocy sąsiedzkiej. W roku bieżącym nie mogą mieć miejsca wypadki ignorowania przez bogaczy wiejskich dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

Wiele miejsca poświęcono w toku obrad zagadnieniu walki z analfabetyzmem, bowiem zbliża się dzień 1 maja, do którego to czasu powiat nasz zobowiązał się całkowicie zlikwidować analfabetyzm. Poza sporadycznymi wypadkami nauczaniem w ramach kursów początkowej nauki czytania i pisania oraz szkoleniem ideologicznym objęci są wszyscy niepiśmienni. Dobrymi osiągnięciami w zakresie walki z analfabetyzmem wykazać się może nauczycielstwo, aktyw ZMP-owski i aktyw Kół Gospodyń Wiejskich.

Konieczne jest zapewnienie środków lokomocji podinspektorom Komitetu Walki z Analfabetyzmem, którzy kontrolują przebieg szkolenia w poszczególnych gminach i gromadach naszego powiatu. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, częsta i ścisła kontrola poważnie przyczynia się do poprawy warunków nauczania, do usprawnienia szkolenia na poszczególnych kursach.

Zadania, związane z organizacją wczasów kolonijnych dla dziatwy szkolnej, omówił kierownik Wydziału Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, tow. Tadeusz Drabiński. Mówca zwrócił uwagę, że w roku ubiegłym istniały niedociągnięcia przy organizowaniu kolonii letnich. Między innymi nie przeprowadzono dokładnych badań lekarskich młodzieży szkolnej, wyjeżdżającej na wczasy. W roku bieżącym na moment ten zostanie zwrócona specjalna uwaga. Przed wysłaniem na wczasy, dzieci zostaną zbadane i zagrożone gruźlicą, skierowane zostaną na wczasy lecznicze do miejscowości uzdrowiskowych.

Nad punktami kolonijnymi w powiecie radomszczańskim obejmie opiekę i kontrolę nauczycielstwo. Punkty kolonijne dla dziatwy szkolnej w roku bieżącym będą na terenie powiatu radomszczańskiego sprawniej zorganizowane i troskliwiej dozorowane, niż w roku ubiegłym.

W roku bieżącym we wszystkich PGR-ach i w wielu gromadach radomszczańskich uruchomione zostaną w okresie prac żniwnych dziecińce sezonowe. Gospodynie wiejskie spokojnie będą mogły pracować, ponieważ dzieci ich znajdować się będą w okresie wzmożonych zajęć rolnych pod troskliwą opieką.

Na ostatniej nadzwyczajnej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku przeprowadzono również przesunięcia personalne w składzie Prezydium oraz w składzie niektórych komisji. Na miejsce ustępującego sekretarza Prezydium PRN, tow. Zygmunta Bobrasa, wybrano tow. Edwarda Kaczmarka. Do komisji rolnej przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, wybrano ob. Stanisława Kopcińskiego.

Na zakończenie, obecni zobowiązali się dołożyć wszelkich starań i nie szczędzić trudu, aby wiosenna akcja siewna w powiecie radomszczańskim przeprowadzona była jak najsprawniej i w terminie. **W. P.**

ZMP-owcy GMINY BRUDZICE przygotowują się do wiosennej akcji siewnej

We wszystkich kołach ZMP-owskich w gminie Brudzice odbyły się ostatnio zebrania, na których młodzież omówiła swe zadania w zbliżającej się wiosennej akcji siewnej. Postanowiono prowadzić rozległą akcję uświadamiającą wśród chłopów, czynnie pomagać przy wykonaniu prac siewnych małorolnym i średniorolnym chłopom, czuwać nad właściwym przebiegiem pomocy sąsiedzkiej w gm. Brudzice.

Młodzież gm. Brudzice zobowiązała się, że siewy wiosenne w ich gminie przeprowadzone zostaną sprawnie i w terminie.

Stefan Gęsiorek

Pod uwagę MHD i PSS

MHD i PSS uruchamiają wciąż nowe placówki detaliczne, przyczyniające się do usprawnienia zaopatrzenia mieszkańców Radomska w artykuły pierwszej potrzeby. Należałoby jednak przy otwieraniu tych nowych placówek uspołecznionego handlu uwzględniać równomiernie potrzeby wszystkich dzielnic miasta. Ostatnio np. zwracają się do nas mieszkańcy ulicy Bugaj, Jachowicza, Krótkiej i Szkolnej prosząc o interwencję w sprawie uruchomienia placówek detalicznych PSS i MHD w ich dzielnicy gęsto zaludnionej przez ludność robotniczą.

Srebrny Krzyż Zasługi za pracę społeczną i wzorową gospodarkę

Ostatnio odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi ob. **Antoni Kucharski,** mieszkaniec gminy Kobiele Wielkie, za ofiarną pracę społeczną oraz za wzorowe prowadzenie gospodarstwa rolnego. Srebrny Krzyż Zasługi został wręczony ob. Antoniemu Kucharskiemu przez przewodniczącego Prezydium PRN w Radomsku.

Ob. Antoni Kucharski bierze udział we wszystkich akcjach gospodarczych na terenie naszego powiatu, wywiązując się w pełni ze swych obowiązków i może być wzorem w planowej odstawie nadwyżek zbożowych, w akcji kontraktacji oraz w osiągnięciach gospodarki rolnej.

Przygotowania do walnego zgromadzenia Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Jak nas informuje Powiatowy Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku, czynione są już przygotowania w związku ze zbliżającym się terminem walnego zgromadzenia członków PSS i terminem wyborów nowych komitetów członkowskich. Między innymi jeszcze w bieżącym miesiącu w świetlicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbędą się 4 zebrania członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Na zebraniach tych przeprowadzone będą wybory delegatów na walne zgromadzenie członków PSS oraz omówione zostaną aktualne sprawy gospodarcze. Na zebraniach obwodowych winni być obecni wszyscy członkowie PSS.

Nieodpowiedzialna praca CHMD

Spółdzielnia produkcyjna w Strzelcach Wielkich miała budować domy dla swych członków. Plany budowy oraz zapotrzebowanie materiałów budowlanych spółdzielnia wysłała celem zaakceptowania do Ministerstwa Rolnictwa Departament Spółdzielń Produkcyjnych. Nie czekając na decyzję Ministerstwa, CHMB przysłała spółdzielni produkcyjnej 151 tys. cegieł dziurawki, która w zapotrzebowaniach i przy budowie domków nie ma zastosowania. Prócz tego dostarczono 180 tys. cegły wapienno-piaskowej, 30 ton wapna i 105 ton cementu, zamiast 42, które były zapotrzebowane. CHMB zbytnio się pospieszyła z przysłaniem tych materiałów, ponieważ wniosku budowy domków indywidualnych w spółdzielni, Ministerstwo nie zaakceptowało.

W tej sytuacji, materiały budowlane nadesłane do spółdzielni produkcyjnej nie mogłyby być wykorzystane ze względu na brak kredytu, którego Ministerstwo odmówiło. Wobec takiego stanu rzeczy, spółdzielnia część materiałów odstąpiła PZGS, PZUW, BPP i poszczególnym członkom spółdzielni produkcyjnej, poważna ilość została jednak niewykorzystana.

Dopiero ostatnio, na interwencję władz powiatowych, Ministerstwo Rolnictwa Departament Spółdzielń Produkcyjnych przyznało kredyty spółdzielni produkcyjnej w Strzelcach Wielkich.

Członkowie Spółdzielni w Strzelcach Wielkich zastanawiają się nad tym, kto ponosi odpowiedzialność za nad[es]łanie do spółdzielni materiałów budowlanych przez nią nie zapotrzebowanych. Nadesłanie zbyt wielkiej ilości cementu i cegły dziurawki świadczy o złej pracy ogniw CHMB odpowiedzialnych za realizację zamówień.

E. Rajczak.

Pracownicy POM w Strzelcach Wielkich podjęli zobowiązania

Wzorując się na traktorzystach Węgierskich Ośrodków Maszynowych (Szentendre i Turkowe) traktorzyści Państwowego Ośrodka Maszynowego Nr. 87 w Strzelcach Wielkich podjęli następujące zobowiązania.

Zawrzeć z chłopami gospodarującymi indywidualnie umowy na orkę średnią na obszarze przeszło 1200 ha, a tym samym uniezależnić ich od bogaczy wiejskich. Ponadto zobowiązano się pracować przez dwa dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie

W ślad za traktorzystami **pracownicy administracji** zobowiązali się zawrzeć umowy z chłopami gospodarującymi indywidualnie — mało i średniorolnymi, na wykonanie orki średniej na obszarze 420 ha.

Gromada Dębowa Góra — *przoduje* w akcji skupu zboża

Gromada Dębowa Góra w powiecie skierniewickim (gm. Dębowa Góra) wysunęła się na czoło wśród innych gromad gminy w akcji skupu zboża.

Prócz gromady Dębowa Góra, w akcji tej wyróżniają się gromady **Feliksów, Wola Wysoka i Żelazna.**

Antoni Nurzyński

Wzrasta czytelnictwo *w gromadzie Ligota Wielka*

Czytelnictwo prasy w gromadzie Ligota Wielka rozwija się coraz lepiej. O ile dawniej tylko niewielu mieszkańców gromady prenumerowało i czytało gazety, obecnie już połowa mieszkańców gromady prenumeruje prasę codzienną, czasopismo „Gromadę", „Rolnika Polskiego" i prasę miejscową. Wśród kobiet znacznym powodzeniem cieszy się „Przyjaciółka".

W propagowaniu czytelnictwa wyróżniają się tu ob. ob. Feliks Kamoński i Stanisław Osiewak.

Jak zapewniają nas tamtejsi aktywiści społeczni, już w niedługim czasie gazeta i czasopismo stanie się codzienną, nieodzowną potrzebą mieszkańców całej gromady.

Stanisław Piechowski

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 16 marca 1931 r.

CORAZ WIĘCEJ KNAJP!

Do Sejmu wpłynął wniosek rządowy o zwiększeniu ilości koncesji na wyszynk wódki z 12.500 do 22 tysięcy. Poza tym zakaz sprzedaży wódki w niedziele i święta ma być uchylony. „Koła rządowe" spodziewają się zwiększenia wpływów skarbowych z opłat za koncesje i opłat monopolowych.

BEZROBOCIE DALEJ ROŚNIE

W ubiegłym tygodniu na terenie całego kraju zarejestrowano 5.844 nowych bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych zarejestrowano na Śląsku (około 3 tysięcy).

STRAJK W FIRMIE BABADA

W fabryce Babada, przy ul. Wólczańskiej 239 — wybuchł strajk całej załogi. Robotnicy nie zgadzają się na obniżkę płac i redukcje pracowników.

OLBRZYMIE ŚNIEŻYCE W CAŁYM KRAJU

Na terenie całego kraju zanotowano znaczny spadek temperatury. Od dwóch dni szaleją niesłychane śnieżyce. Cały szereg pociągów kursuje z wielogodzinnym opóźnieniem. Np. pociąg z Łodzi do Warszawy miał tylko... 6 godzin opóźnienia. 11 pociągów towarowych i osobowych utknęło w drodze i oczekuje przybycia drużyn odśnieżających.

PRACOWNICY UMYSŁOWI OBRADUJĄ

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, odbywają się narady przedstawicieli całego szeregu związków pracowników umysłowych. Delegaci związkowi piętnują postępowanie pracodawców, którzy w bezceremonialny sposób obniżają pensje pracownikom umysłowym, przy czym obniżki przeważnie wynoszą 20 do 30 procent pensji.

KTO RZĄDZI AMERYKĄ?

Kapitalistyczna koncentracja w USA

W Kongresie USA zasiada 400 posłów i senatorów. Konstytucja amerykańska, na którą tak chętnie przysięgają pp. Truman i Acheson, tym właśnie czterystu ludziom przypisuje najwyższą władzę w kraju. Ameryką faktycznie rządzi 400 ludzi. **Tych jednakże nikt nie wybrał i konstytucja o nich nie wspomina. Panowie posłowie skłonni są nawet przemilczać ich istnienie, choć właśnie przez nich byli wybrani i od nich otrzymują „pensję".**

Tych czterystu ludzi to **bankierzy i przemysłowcy, stojący na czele 250 największych korporacji USA o łącznym kapitale zakładowym 193 mild. dol., tj. 42 proc. całego kapitału zakładowego USA.** W Stanach Zjednoczonych istnieje 587.000 przedsiębiorstw. A więc 0,04 proc. ogólnej liczby przedsiębiorstw posiada 42 proc. kapitału. Jest oczywiście rzeczą jasną, że drobne zakłady nie mogą w ogóle myśleć o sprzeciwianiu się kolosom. Ich formalna niezależność jest wysoce iluzoryczna. Aparatem pośredniej ale bardzo ścisłej kontroli kieruje **17 tzw. banków pośredniczących Wall Street, reprezentujących interesy największych grup finansowo - przemysłowych. Banki te posiadają bezpośredni i decydujący wpływ na rząd USA** — przykładem niech będzie właśnie Averell Harriman, b. „latający ambasador" planu Marshalla a obecnie główny doradca Trumana.

Wróćmy jednak do tych 400 panów Ameryki, dla których wspomnianych 17 „banków pośredniczących" jest tylko jedną z wielu gałęzi działalności. **Czterystu rekinów dzieli się na osiem głównych grup kapitału finansowego.**

Oto najważniejsze:

GRUPA MORGANA

W jej ręku znajdował się w końcu 1948 r. kapitał zakładowy wartości 55,3 mild. dol. Ponadto Morgan wspólnie z innymi grupami rządzi jeszcze kapitałem 5.7 mild. Do grupy Morgana należą 32 korporacje przemysłowe z gigantem stalowym US-Steel Corp. (35 proc. wytopu stali w USA) i gigantem elektrotechnicznym General Electric na czele; 14 towarzystw kolejowych; 14 towarzystw użyteczności publicznej (dyktują one ceny elektryczności, gazu, telefonów, telegrafów i wody w USA); 5 banków o kapitale 10,8 mild. dol. i 3 towarzystwa ubezpieczeniowe.

Czym jest grupa Morgana powiedział bardzo szczerze dzisiejszy „szef mobilizacji narodowej" w USA, dyktator gospodarczy Stanów Zjednoczonych, jeden z głównych członków grupy, prezes General Electric, Mr. Charles E. Wilson na zebraniu akcjonariuszy we wrześniu 1949 r.:

„Nie jesteśmy tylko producentami. Jesteśmy potęgą w życiu handlowym, w rządzie, w wychowaniu pokoleń i stanowimy o postępie (sic!). Mamy taką siłę, że możemy wpłynąć na działalność i charakter wszystkich przedsiębiorstw prywatnych".

GRUPA ROCKEFELLERA

Kapitał zakładowy 25,7 mild. dol. Należą do niej koncerny naftowe, kontrolujące **45 proc. wydobycia ropy całego świata kapitalistycznego.** Czyste zyski wynoszą rok rocznie w okresie 1947—1950, 1/3 **kapitału zakładowego!** Do grupy Rockefellera należy dalej **Chase National Bank, który finansował Hitlera i Mussoliniego, dwa największe towarzystwa ubezpieczeniowe świata — Metropolitan Life i Equitable Life — oraz największy koncern papierniczy USA — International Paper et Co.**

Do grupy Rockefellera **„należy" Ameryka Łacińska.** Wespół z Morganem, z którym zawarł układ w 1948 roku, Rockefeller kieruje całą polityką amerykańską na terenie Niemiec (Mac Cloy jest „wspólnym człowiekiem" obu tych grup).

Grupa Rockefellera w chwili obecnej jest — wraz z morganowską — **najsilniej reprezentowana w rządzie USA. Ona to przede wszystkim dyktuje agresywną politykę amerykańską.** Jej człowiekiem jest m. in. **John Foster Dulles,** prezes Rockefeller Foundation, „najpotężniejszy człowiek w USA", członek Rady Kościołów Ewangielickich, współtwórca interwencji amerykańskiej w ZSRR w roku 1918, współwłaściciel International Nichel Co, która organizowała i która **w porozumieniu z I. G. Farben zaopatrywała w metale kolorowe hitlerowską kuźnię agresji — twórca dalekowschodniej polityki USA, kat Korei.**

GRUPA MELLONA

Kapitał zakładowy **6** mild. dolarów — włada największym koncernem aluminiowym **świata** — „Aluminium Company of **America",** a poprzez niego przemysłem lotniczym Stanów Zjednoczonych. Należy też do niej czwarty pod względem wielkości koncern naftowy świata — Gulf Oil Corp.

Przedstawicielami grupy Mellona w Kongresie USA są najbardziej reakcyjni senatorowie republikańscy. Jej człowiekiem jest współautor ustawy antyrobotniczej, Hartley. Od grupy Mellona pobiera pensję połowa członków osławionej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej" i głośny „łowca komunistów", senator Mc Carthy.

GRUPA DUPONTA

Kapitał zakładowy 6,5 mild. dolarów w skład tej grupy wchodzą **najwięksi bankierzy i fabrykanci śmierci w historii świata.** Posiadacze trustu chemicznego (Dupont de Nemours et Co), kontrolującego 22 proc. produkcji chemicznej USA i największego koncernu samochodowego świata — General Motors. Producenci — „z prawem wyłączności" — bomby atomowej; właściciele patentów wszystkich **gazów** trujących; **główni sojusznicy i spadkobiercy I. G. Farben.**

Oficjalna **Federal Trade Commission** stwierdza: W jednym przemyśle za drugim ceny, produkcja, warunki pracy, a w ostatecznym rachunku i cała działalność gospodarcza znalazła się pod kontrolą wielkiej trójki, czwórki, czy piątki, a nie brak i takich gałęzi, gdzie dyktatorem jest jedno przedsiębiorstwo".

To są właśnie dyktatorzy życia gospodarczego i politycznego Stanów Zjednoczonych, mocodawcy Trumanów i Mac Arthurów, Achesonów i Eisenhowerów. To są ci, którzy kierują obozem agresji, to są ci, którzy chcą zgotować światu nową wojnę.

K. WOLICKI.

O mistrzostwo I ligi piłkarskiej

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki pierwszej ligi piłkarskiej. Zgodnie z kalendarzykiem spotkań, łódzki „Włókniarz" zmierzy się w Krakowie z tamtejszym „Ogniwem".

CWKS w stolicy podejmuje „Unię" z Chorzowa, która wystąpi w osłabionym składzie. Faworytem spotkania jest zespół gospodarzy. „Budowlani" w Chorzowie grać będą z „Kolejarzem" z Warszawy. Wynik remisowy w tym meczu powinien być miernikiem sił i umiejętności piłkarzy tych dwóch zrzeszeń sportowych.

Ciężka przeprawa czeka w pierwszym meczu ligowym mistrza Polski „Gwardię" w zawodach z „Kolejarzem" w Poznaniu. Sądzimy jednak, że gwardziści wyjdą obronną ręką i zdobędą dwa punkty.

„Ogniwo" Bytom, które powróciło do I ligi gościć będzie „Górnika" z Radlina i wreszcie nowicjusz ligi — „Gwardia" ze Szczecina — podejmuje „Włókniarza" z Krakowa. Bramkostrzelny atak włókniarzy ma zapewnione dwa punkty.

Jak widać z powyższego już pierwsze mecze ligowe zapowiadają się bardzo interesująco, nic też dziwnego, że wzbudziły one duże zainteresowanie wśród miłośników piłkarstwa.

Zawody bokserskie

W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 18, w sali Domu Żołnierza, przy ul. Daszyńskiego 34, odbędą się finałowe rozgrywki bokserskie o wejście do klasy A pomiędzy drużynami CWKS — Łódź a „Stal" Piotrków.

W niedzielę, dnia 18 marca br., o godz. 11 w hali sportowej przy ul. Armii Czerwonej 82 odbędą się zawody pięściarskie o mistrzostwo II ligi bokserskiej pomiędzy ŁKS „Włókniarz" a ZKS „Budowlani (Mysłowice).

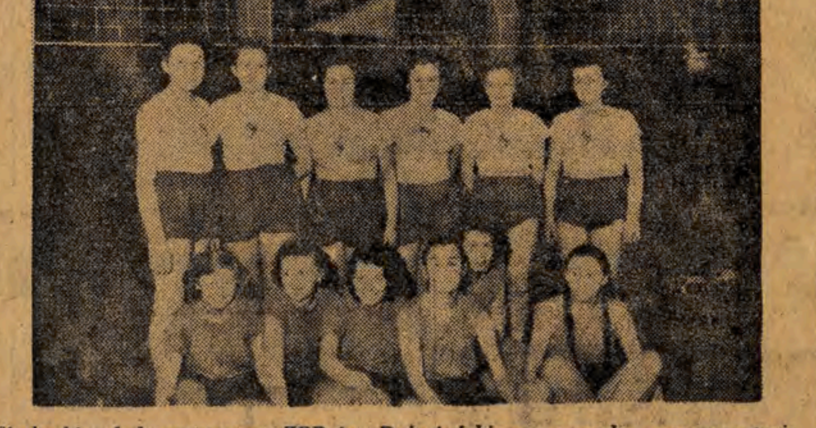
Bilety w przedsprzedaży nabywać można w sekretariacie ŁKS „Włókniarz".

Pięściarze przygotowują się do mistrzostw Europy

W dniu 27 marca br. rozpocznie się w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku 6-tygodniowy obóz kondycyjny dla kadry narodowej pięściarzy.

Obóz ma na celu przygotowanie zawodników do mistrzostw Europy, które odbędą się w maju w Mediolanie.

Kapitanat PZB powołał na obóz 25 pięściarzy oraz 6 trenerów.



Siatkarki z koła sportowego ZPB im. Dzierżyńskiego wygrały z reprezentacją Gimnazjum i Liceum Papierniczego 2:0
Na zdjęciu — obie reprezentacje.

Ze sportu w ZSRR

Pod Leningradem odbył się tradycyjny wyścig motocyklowy na przełaj z udziałem reprezentantów Moskwy, Leningradu i stolicy Udmurtskiej Autonomicznej Republiki — Iżewska. Na 85-kilometrowej trasie najlepszy czas uzyskał Subbotin z Leningradu — 2:00:59 godz.

* * *

W Kijowie masowe zawody łyżwiarskie w tradycyjnym „dniu narciarzy" zgromadziły na starcie imponującą liczbę ponad 46 tys. osób.

* * *

W Gorki zakończyły się wszechzwiązkowe mistrzostwa „Dynamo" w jeździe figurowej na łyżwach. W konkurencji mężczyzn zwyciężył Podkopajew, wśród kobiet — Nikołajewa, w jeździe parami — Granatkina i Tołmaczew.

„Materiały świetlicowe" miesięcznik TPPR

W związku ze zbliżającą się szóstą rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Związkiem Radzieckim a Polską, która przypada w dniu 21 kwietnia, najbliższy numer **„Materiałów świetlicowych"**, miesięcznika Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zawierać będzie materiał artystyczny do organizowania w świetlicach wieczornic, poświęconych tejże rocznicy.

Następny numer „Materiałów świetlicowych" będzie zawierał materiały artystyczne do obchodów święta 1 Maja. W dziale teatralnym będzie drukowana sztuka Maksyma Gorkiego „Mieszczanie". Sztuką tą, wobec zbliżającej się 15 rocznicy śmierci wielkiego pisarza, przypadającej w dniu 18 czerwca, powinny zainteresować się wszystkie świetlicowe zespoły teatralne.

Poza tym „Materiały świetlicowe" prowadzą specjalny dział choreograficzny, zawierający opisy ludowych tańców radzieckich.

Prenumeratę pisma przyjmuje PPK „RUCH", Oddział Warszawski, ul. Srebrna 12, na konto PKO I-130-26. Cena pojedynczego numeru zł 2 gr 25. Adres Redakcji — Warszawa, ul. Kredytowa 5-8.

14.

LEON GOMOLICKI

LOKAUT

— Panie, czy to my zabijamy? Trzeba było zapytać pana Dmowskiego kiedy niedawno układaliście z nim wybory w Warszawie. Uważacie, że mamy przestać politykować, znaczy — zdać się na czyjąś łaskę? Na czyjąż łaskę moglibyśmy liczyć? Fabrykanta, który wyciska z nas ostatnie siły, albo może na waszą, którzy pozostajecie w spółce ze skrytobójcami? Któż tu politykuje?! Pozwólcie nam już bez czyjejkolwiek pomocy uświadomić sobie, gdzie nam dzieje się krzywda. Może fabrykantom potrzebni są adwokaci, ale my obronimy się sami. Widzę, że nie mamy o czym gadać. Wiedziałem zresztą o tym z góry. To on mnie tu...

Robotnik zdecydowanym ruchem podniósł się z miejsca. Uśmiechając się boleśnie, Patek ukłonił się.

— Istotnie, widzę, że nie mamy o czym mówić. Przepraszam że fatygowałem.

Gdy robotnicy wyszli, dobroczynna dama krzyknęła załamując ręce:

— Ja wszystko słyszałam... Co za niewdzięczność!

Patek chwilę patrzał badawczo w twarz Kona. Wreszcie powiedział cicho:



— Po co była ta cała maskarada!?

— Ależ, panie mecenasie — oburzył się adwokat —to są autentyczni robotnicy, znam ich dobrze...

* * *

Patronem chrześcijańskiej demokracji był ksiądz Albrecht. Przyjął gościa w małym, czysto wybielonym pokoiku. Na oknie, między doniczkami z paprotką, siedział tłusty kot oblizując łapę. W prostokącie żółtego zimowego promieni mieniła się na ścianie czerń krucyfiksu. Różową jak u dziecka dłonią ksiądz nalał do kieliszków gęstego płynu i dotykając poufale kolana Patka, ciągnął:

— Moi drodzy, zostawmy filozofię filozofom. Na każdym kroku komplikujemy życie sobie i swoim bliźnim. — Mówiąc zbliżał do twarzy palce prawej ręki i uważnie przyglądał się wypieszczonym paznokciom, przechylając głowę na bok. — Ja wszystko już rozwiązałem i bez żadnego trudu. Wiem z doświadczenia, że długim mówieniem tylko bym rozjątrzył tę zbuntowaną trzodę. Tak robi mądry pasterz: dzieli i włada. — „Mądry pasterz" roześmiał się i chytrze przymrużył jedno oko: — To są dzieci i wymagają ostrożnego traktowania. Po co robić szum, kiedy najbardziej krnąbrnego można przy umiejętnym postępowaniu owinąć sobie dokoła palca.

Kot opuścił okno i niezdecydowany, pospacerowawszy po błyszczącej malowanej podłodze wskoczył na kolana księdza; z tej pozycji zaczął leniwie obwąchiwać kieliszek. Głaszcząc go ksiądz mówił dalej:

— Przecież robotnicy zgodzili się na wszystkie warunki Poznańskiego. Na przeszkodzie stoi jedyny punkt: dziewięćdziesięciu sześciu bezpowrotnie wydalonych robotników. Ale i tych nie ma tylu, zostało tylko siedemdziesięciu. Widzicie, jak to łatwo idzie. Dwudziestu sześciu zrzuciłem z rachunku. Są to zacni chłopi, mocni i zdecydowani. Dwudziestu z nich to chrześcijanie-demokraci — boją się związków, jak ognia piekielnego, z nimi jak z woskiem. Reszta, sześciu, ni to, ni sio, ale również nie należą do związków. Mówię wam, że wszystkiemu tu winne właśnie związki, których tak bronicie... Wezwałem ich tu, błogosławiłem, powiedziałem słowo duszpasterskie, przyrzekłem opiekę i pracę. I wszyscy się w spokoju rozeszli. Pozostali natomiast są to właśnie, właśnie — związkowcy. Bro icie związków, więc idźcie teraz i nauczcie ich rozumu. Niech się nie upierają niech powiedzą innym, że rezygnują dobrowolnie i proszą, by się nimi nie opiekować. Takie oświadczenie poszkodowanych byłoby równoznaczne z końcem lokautu. A koniec lokautu będzie końcem rozruchów, końcem swawoli robotników. Piąty rok się nie powtórzy, moi drodzy. Skosztujcie, to likier z róż, które sam wyhodowałem w tym ogródku...

* * *

Patek, zsunąwszy kapelusz z czoła na tył głowy, stał na ulicy i kreślił w notesie:

„Około 4 tys. prac. i robotn. Poznańskiego. Spośród nich 364 rodzin mieszka w domach fabrycznych przy Ogrodowej 24, 26 i 28. Domy murowane z czerwonej cegły, dwupiętrowe, tworzą blok. Urzędnicy i majstrowie mieszkają jeszcze na ul. Gdańskiej 1, 12 i 43, robotnicy na ul. Konstantynowskiej 15 i 20 i na Drewnowskiej 48, 50 i 72. Wszystko razem obejmuje zaledwie czwartą część zatrudnionych w zakładach. Są to mieszkania służbowe i chociaż są lepsze, robotnicy wolą mieszkać w gorszych warunkach, lecz niezależnie(?)"...

Uderzył ołówkiem o notes i powiedział do towarzyszącego mu Rotwanda:

— Pamięta pan, jak ta pani z Warszawy gloryfikowała fabrykanta za to, że buduje domy dla robotników. Nie chcę podejrzewać nic złego, ale musi w tym być jakieś wyrachowanie... Wstąpmy tu. Tu mieszka jedna z wydalonych, wdowa po inwalidzie pracy.

Po brudnych schodach weszli na pierwsze piętro. Po prawej i lewej ręce ciągnęły się ciemne korytarze. Ciemność zresztą natychmiast się rozjaśniła: drzwi się uchylały, przez szpary wyglądały rozczochrane głowy kobiet.

— Krauze? Krauze w końcu korytarza... Wandzia pokaż panom.

Mała dziewczynka, oglądając się na Patka i Rotwanda, pobiegła przed nimi. Dziecinną piąstką zapukała do niewidocznych w ciemności drzwi; wciąż nie mogąc oderwać od nieznajomych spojrzenia zadzierała głowę do góry. Za drzwiami słychać było miarowy plusk wody i uderzenia kijanki o bieliznę. Wreszcie drzwi się otworzyły, popchnięte przez dziewczynkę. W mieszkaniu było ciemno, ponieważ sklecone z desek przepierzenie dzieliło pokój na dwie części.

(d. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-12. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto Nr VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.

D 2 — 15253